

1745

2197

SPRAWOZDANIE  
WYDZIAŁU TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO

W KRAKOWIE

Z CZYNNOSCI OD MARCA 1892 DO KWIECZNIA 1893.



W KRAKOWIE.

NAKLADEM TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO.

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego  
pod zarządkiem A. M. Kosterkiewicza.

1894.



2197.

SPRAWOZDANIE  
WYDZIAŁU TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO

W KRAKOWIE

Z CZYNNOSCI OD MARCA 1892 DO KWIETNIA 1893.



W KRAKOWIE.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO.

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego  
pod zarządkiem A. M. Kosterkiewicza.

1894.



# SKŁAD

krakowskiego Tow. prawniczego z końcem r. 1892.

## I. Wydział.

Prezes: Józef Jasiński, Prezydent sądu krajowego.

Zastępcy prezesa: Zoll Fryderyk, Wilkosz Ferdynand.

Sekretarze: Kasperek Franciszek, Szybalski Mieczysław.

Skarbnik: Szymkiewicz Stanisław.

Członkowie: Jakubowski Faustyn, Paszkowski Franciszek, Krzymuski Edmund, Leo Juliusz, Szurek Karol, Cieszyński Franciszek, Rosenblatt Józef, Schmidt Michał, Schön Henryk.

## II. Komisya kontrolująca.

Tałasiewicz Erazm, Bocheński Józef.

## III. Członkowie.

- |                            |                               |
|----------------------------|-------------------------------|
| 1. Wacław Adamski.         | 20. Dr. Adam Doboszyński.     |
| 2. Feliks Armatowicz.      | 21. Dr. Antoni Dobija.        |
| 3. Dr. Zygmunt Blatteis.   | 22. Dr. Lotar Dargun.         |
| 4. Dr. Herman Brummer.     | 23. Dr. Wilhelm Dadlez.       |
| 5. Dr. Witold Bochenek.    | 24. Dr. Demetrykiewicz Wład.  |
| 6. Adolf Brason.           | 25. Ettmayer Karol.           |
| 7. Dr. Lesław Boroński.    | 26. Dr. Stefan Eichhorn.      |
| 8. Henryk Bosowski.        | 27. Epstein Franciszek.       |
| 9. Dr. Józef Brzeziński.   | 28. Dr. Maurycy Ertel.        |
| 10. Dr. Adam Bogusz.       | 29. Jan Fetter.               |
| 11. Dr. Artur Benis.       | 30. Dr. Edward Fierich.       |
| 12. Józef Bocheński.       | 31. Dr. Ksawery Fierich.      |
| 13. Adolf Buczkowski.      | 32. Dr. Adolf Fischler.       |
| 14. Dr. Feliks Czesnak.    | 33. Dr. Bronisław Guńkiewicz. |
| 15. Dr. Serafin Chmurski.  | 34. Dr. Piotr Górski.         |
| 16. Dr. Leon Cyfrowicz.    | 35. Edmund Gärtner.           |
| 17. Dr. Adolf Chajes.      | 36. Dr. Tadeusz Gromnicki.    |
| 18. Franciszek Cieszyński. | 37. Władysław Gubarzewski.    |
| 19. Bartłomiej Cholewka.   | 38. Dr. Antoni Górski.        |

39. Dr. Adolf Gross.  
 40. Dr. Tadeusz Głuziński.  
 41. Stanisław Grzybowski.  
 42. Jan Goliński.  
 43. Adam Groele.  
 44. Stanisław Grosser.  
 45. Jan Grzybała.  
 46. Dr. Eugeniusz Hubaczek.  
 47. Władysław Herold.  
 48. Dr. Alfred Halban.  
 49. Dr. Faustyn Jakubowski.  
 50. Dr. Michał Ichheiser.  
 51. Józef Jasiński.  
 52. Dr. Mikołaj Kański.  
 53. Dr. Franciszek Kasperek.  
 54. Teodor Kalitowski.  
 55. Antoni Kurlata.  
 56. Dr. Józef Kleczyński.  
 57. Dr. Edmund Krzymuski.  
 58. Ludwik Krzyżanowski.  
 59. Dr. Zygmunt Klein.  
 60. Henryk Kieszkowski.  
 61. Dr. Władysław Kastory.  
 62. Dr. Franc. Kulczyński.  
 63. Dr. Michał Koy.  
 64. Władysław Kusionowicz.  
 65. Eugeniusz Kuczowski.  
 66. Dr. Juliusz Leo.  
 67. Józef Łachecki.  
 68. Dr. Władysław Lisowski.  
 69. Leonard Łukaszewski.  
 70. Dr. Konstanty Lipowski.  
 71. Jan Lipka.  
 72. Dr. Henryk Lgocki.  
 73. Dr. Stanisław Madeyski.  
 74. Józef Muczowski.  
 75. Stefan Muczowski.  
 76. Feliks Madejewski.  
 77. Kazimierz Merkl.  
 78. Dr. Wład. Markiewicz.  
 79. Dr. Alfons Małdziński.  
 80. Dr. Józef Milewski.  
 81. Franciszek Matyas.  
 82. Władysław Nowicki.  
 83. Dr. Kazimierz Ożóg.  
 84. Dr. Franc. Przesmycki.  
 85. Dr. Franciszek Paszkowski.  
 86. Dr. Jan Albert Propper.  
 87. Dr. Karol Pieniążek.  
 88. Marcin Paczowski.  
 89. Dr. Leon Rothwein.  
 90. Dr. Józef Retinger.  
 91. Dr. Józef Rosenblatt.  
 92. Dr. Ignacy Rosner.  
 93. Dr. Jan Rosenzweig.  
 94. Dr. Alfred Schlichting.  
 95. Dr. Henryk Schoen.  
 96. Stanisław Szymkiewicz.  
 97. Dr. Wal. Staniszewski.  
 98. Dr. Kazimierz Smolarski.  
 99. Dr. Emil Schwarz.  
 100. Dr. Wawrzyniec Styczeń.  
 101. Zenon Słonecki.  
 102. Mieczysław Szybalski.  
 103. Dr. Tadeusz Starzewski.  
 104. Dr. Michał Schmidt.  
 105. Jan Salski.  
 106. Dr. Feliks Szlachtowski.  
 107. Dr. Samuel Sare.  
 108. Karol Szurek.  
 109. Dr. Herman Seinfeld.  
 110. Dr. Ignacy Schlesinger.  
 111. Wład. Szymonowicz.  
 112. Franc. Skrzyniarz.  
 113. Erazm Tałasiewicz.  
 114. Dr. Wincenty Tarłowski.  
 115. Walenty Trzmiel.  
 117. Dr. Stanisław Tomik.  
 117. Dr. Samuel Tilles.  
 118. Dr. Samuel Unger.  
 119. Franciszek Uzarski.  
 120. Dr. Bolesław Ulanowski.  
 121. Dr. Ferdynand Weigel.  
 122. Dr. Wł. Wędrychowski.  
 123. Dr. Ferdynand Wilkosz.  
 124. Dr. Wład. Wilkosz.  
 125. Dr. Maurycy Wechsler.  
 126. Antoni Wawrausch.  
 127. Exc. Ignacy Zborowski.  
 128. Dr. Fryderyk Zoll.  
 129. Ludwik Zawilowski.  
 130. Dr. Marcelli Zawadzki.

## IV. Wstąpili w roku 1892.

- |                           |                           |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Buczkowski Adolf.      | 6. Grzybała Jan.          |
| 2. Epstein Franciszek.    | 7. Kusionowicz Władysław. |
| 3. Goliński Jan.          | 8. Dr. Lgocki Henryk.     |
| 4. Groele Adam.           | 9. Skrzyniarz Franciszek. |
| 5. Grosser Stanisław.     | 10. Zawilowski Ludwik.    |
| 11. Dr. Zawadzki Marcełi. |                           |

## V. Ustąpili w roku 1892.

- |                              |                              |
|------------------------------|------------------------------|
| 1. Dyonizy Kułaczkowski.     | 3. Antoni Szczepański.       |
| 2. Dr. Kazimierz Kirchmayer. | 4. Dr. Władysław Wędkiewicz. |

W roku 1893 w składzie tym Towarzystwa zaszły zmiany następujące:

## A) Wstąpili w r. 1893.

- |                                |                             |
|--------------------------------|-----------------------------|
| 1. Dr. Belcikowski Stanisław.  | 7. Horóbski Jan.            |
| 2. Bałyś Piotr.                | 8. Dr. Jastrzębski Jan.     |
| 3. Bugajski Stanisław.         | 9. Kwapniewski Józef.       |
| 4. Dr. Berman Henryk.          | 10. Dr. Korotkiewicz Zenon. |
| 5. Giebultowski Teofil,        | 11. Laskowski Kazimierz.    |
| 6. Dr. Gruszczyński Kazimierz. | 12. Dr. Teichman Jakób.     |
| 13. Dr. Wyrobisz Tadeusz.      |                             |

## B) Zmarli:

- |                         |                        |
|-------------------------|------------------------|
| 1. Krzyżanowski Ludwik. | 2. Dr. Schmidt Michał. |
|-------------------------|------------------------|

W Krakowie, dnia 10 kwietnia 1893.

Sprawozdanie roczne z czynności Krakowskiego Towarzystwa prawniczego za czas od marca 1892 do końca marca 1893 r., odczytane na Walnem Zgromadzeniu dnia 26 kwietnia 1893 r.

Z pewną obawą przystępujemy dzisiaj do sprawozdania z czynności Towarzystwa prawniczego z roku ubiegłego t. j. piętego roku działalności Towarzystwa i to z dwóch powodów: a) że

wbrew przepisom artykułu 15 naszego Tow., który wyraźnie stanowi „Doroczne walne zebranie odbędzie się w drugiej połowie grudnia“ — w tym roku walne zebranie tak znacznie się opóźniło, a powtóre b) co jeszcze więcej nam ciąży, że nie możemy zapisać z tego roku t. j. 1892 — choć przedłużamy okres sprawozdawczy do końca marca 1893 r., wiele dodatnich i pomyślnych faktów co do rozwoju i w ogóle życia w naszym Towarzystwie.

W pierwszym względzie możemy otrzymać od Walnego Zgromadzenia — jako ustawodawcy statutu Towarzystwa prawniczego — dyspensę, i o to też prosimy — w drugim względzie może wspólność winy i Wydziału i szanownych członków zmniejszy brzemień odpowiedzialności, która byłaby znacznie większą, gdyby wyłącznie spadała tylko na powołany do kierownictwa sprawami Towarzystwa Wydział. — Jeżeli na pierwszym miesięcznym zebraniu naszego Towarzystwa, powołanem na nowo do życia po 20-letniej zupełnej nieczynności, w dniu 8 grudnia 1887 roku sekretarz zaznaczył jako warunek rozwoju udział czynny ze strony szanownych członków — i prosząc o poparcie, wyraził nadzieję, „że w licznym gronie tutejszych prawników znajdzie się przynajmniej dwudziestu takich, którzy zechcą raz na rok wystąpić z referatem“ — to niechaj wolno będzie tutaj zaznaczyć, że ta nadzieja niezupełnie dopisała. Nietylko przychodzi z wielką nieraz trudnością pozyskać referentów do sprawozdań na zebrania miesięczne — i z tego powodu zebrania mimo stanowczych postanowień § 10 regulaminu nie odbywają się raz na miesiąc, tylko częstokroć po przerwach dłuższych — ale nawet na zebraniach naszych zbiera się stosunkowo mała garstka osób, tak że referenci spraw szczególnych widokiem pustej sali zniechęceni, nie mają ochoty poświęcać czas i wyteżoną pracę na wygotowanie referatów gruntownych i wyczerpujących, jeżeli widzą, że ich praca nie budzi zajęcia w szerszych warstwach Towarzystwa. — To zachowanie się bierne sprowadza ten skutek dalszy, że występują prawie zawsze te same osoby, nietylko jako referenci — ale że nawet na zebraniach zwyczajnie te same osoby biorą udział w dyskusji, i że w ogóle ciężar prac Towarzystwa spada na barki bardzo szczerpłego grona osób i to osób starszych, zwyczajnie obarczonych zajęciami zawodowymi i innymi usługami publicznymi, które nie pozwalają im poświęcać wiele czasu sprawom Towarzystwa. Oprócz tego występywanie zawsze tych samych osób na zebraniach Towarzystwa nie ożywia wcale dostatecznie naszych zebrań, bo zapatrywania tych osób są już skądinąd dostatecznie znane, wielu zatem mniema, że od tych ludzi nic nowego nie będzie można usłyszeć, że zatem nie warto nawet uczęszczać na posiedzenia. Powodzenie i rozwój naszego Towarzystwa właśnie polega na pozyskaniu świeżych sił do pracy — na tem wzajemnem oddziaływaniu ludzi doświadczonych z wyrobionymi poglą-



dami — a umysłów młodych i świeżych, wnoszących do Towarzystwa poglądy nowe, wyobrażenia dobijające się dopiero o uznanie, czy to w ustawodawstwie, czy w praktyce — a właśnie takiego chętnego współdziałania młodszej generacji prawników z małymi wyjątkami nam niedostaje, a póki nam tego brakować będzie — nie możemy się spodziewać, ażeby Towarzystwo nasze cel swój zakresłony art. 1 i 2 statutu, bliżej wyjaśniony w art. 17 regulaminu mogło w całej pełni osiągnąć. Do tych ujemnych warunków przybywa brak lokalu własnego na zebrania, brak biblioteki podręcznej i czytelnicy — które to braki nie mogły być dotychczas usunięte z powodu bardzo ograniczonych funduszy naszego Towarzystwa, co razem wzięwszy, wytłumaczyć może nie dość obfity zbiór plonu, zebranego w tegorocznej naszej działalności.

Lecz przystąpmy do faktów:

I. Posiedzeń miesięcznych mieliśmy od czasu ostatniego walnego zgromadzenia, odbytego dnia 2 marca 1892 r. — sześć: 1) 27 kwietnia 1892 r. odbyła się wyczerpująca dyskusja nad referatem nieodżałowanej pamięci wiceprezydenta Michała Schmidta „o postępowaniu przed sądem rozjemczym dla bractw górniczych“. Pracę swoją jak niemniej rezultaty dyskusji przeprowadzonej ogłosił ś. p. Michał Schmidt, wielce zasłużony członek Towarzystwa i Wydziału, w osobnej broszurze własnym kosztem w r. 1892 — a praca ta jest jednym z wielu licznych dowodów niezwykłej sumiennosci i pracowitości przedwcześnie zgasłego męża, zapewniającej mu także na zawsze wdzięczną pamięć w naszym Towarzystwie.

2) Posiedzenie dnia 15 czerwca 1892 r. poświęcone było dwom sprawom. Profesor dr. Krzymuski w wyczerpującym referacie wyjaśnił usiłowania ustawodawcze w różnych państwach w przedmiocie wynagrodzenia niewinnie skazanych i rozebrał następnie nową ustawę austriacką z 16 marca 1892 r. Prof. dr. Leo w jasnym i przystępnym wykładzie zawiadomił członków o będących wówczas na porządku dziennym projektach reformy waluty — mianowicie o zaprowadzeniu waluty złotej koronowej.

3) Na posiedzeniu dnia 30 listopada 1892 r. prof. dr. Zoll — jak corocznie, zdawał sprawę z działalności sejmowej Komisji prawniczej na sesji sejmowej 1892 r. Szczególniejszą uwagę członków zwrócił poruszony w Komisji prawniczej sejmowej projekt, aby sędziom przysięgłym przyznać za ich uczestnictwo w sądach przysięgłych dyety. Przeważającą część mowców, zabierających głos w tej sprawie, przemawiała przeciw dyetom sędziów przysięgłych — motywując to zapatrywanie obawą zwicnięcia całej instytucji sędziów przysięgłych, gdyby usługi sędziów przysięgłych, na powszechnym obowiązku obywatelskim polegające, były wynagradzane. Towarzystwo prawnicze nie po-

wzięło w tej sprawie żadnej stanowczej uchwały — i pozostawiło ją w zawieszeniu aż do ponownego rozbioru, który dotąd nie nastąpił.

4) Na posiedzeniu dnia 7 grudnia 1892 r. przedstawił dr. Kasparek treść najważniejszych ogólnego znaczenia traktatów międzynarodowych, w ciągu roku 1892 ogłoszonych, mianowicie a) umowy Berneńskiej z 14 października 1890 r. (l. 186 d. u. p. z r. 1892) o międzynarodowym prawie przewozu na kolejach żelaznych i b) aktu jeneralnego Brukselskiej konferencji przeciw handlowi niewolnikami z 2 lipca 1890 r., ogłoszonego po zatwierdzeniu przez radę państwa w N. 63 d. u. p. z r. 1892. Akt ten jest uwieńczeniem przeszło stuletnich usiłowań prawa międzynarodowego, by przytłumić handel niewolnikami — i posuwa tę sprawę, która zajmuje mocarstwa urzędownie od Kongresu Wiedeńskiego w r. 1815, o krok naprzód, tak że wyrazić można uzasadnioną nadzieję, iż środki w tym akcie przewidziane, zbliżą nas do celu, do którego w rozwoju prawnym dążymy, aby człowiek nie mógł być przedmiotem prawa własności. Usiłowania rządów nie odniosą jednak skutku bez poparcia społeczeństwa całego — dlatego na szczególną cześć zasługują ci mężowie, którzy przeprowadzeniu tej idei poświęcili swoje życie. Takim był zmarły 26 listopada 1892 r. kardynał i prymas afrykański Lavigerie. Zgromadzeni członkowie Towarzystwa prawniczego uczcili przez powstanie pamięć zmarłego, niespożytych zasług około zniesienia niewoli kardynała Karola Lavigerie.

Następnie na tem posiedzeniu przedstawił dr. Ignacy Schlesinger zasady projektu rządowego z r. 1892 co do podatku dochodowego osobistego przy uwzględnieniu odpowiednich przepisów ustawy pruskiej z r. 1891 i poprzednich projektów austriackich.

Prelegent zwrócił uwagę na zalety i doniosłość tego podatku pod względem społecznym; omówił szczegółowiej kwestję uwolnienia od podatku, t. zw. minimum egzystencyi, podnosząc, że należało uwolnienie to przeprowadzić także co do podatku zarobkowego.

W dalszym ciągu zaznaczył doniosłość progresyi podatku dochodowego i przedstawił zasady skali podatkowej projektu.

W kwestyi uwolnienia podatku dochodowego od dodatków autonomicznych, przepis projektu, że kraje mają otrzymać 20% podatku, jeżeli się zrzekną nakładania jakichkolwiek dodatków, zdaniem prelegenta, nie rozwiązuje kwestyi stanowczo.

Referent oświadczył się za systemem przyjętym przez nowe projekta rządu pruskiego t. j. przekazania związkom autonomicznym pewnych kategorii podatków w całości.

W związku z projektem należy odpowiednio zredukować cenzus wyborczy, inaczej bowiem wskutek ulg przyznanych uboż-

szym warstwom opodatkowanych — takowe zostałyby pozbawione prawa wyboru.

Reasumując, prelegent oświadczył się stanowczo za przyjęciem podatku dochodowego wedle projektu.

5) Dwa ostatnie posiedzenia miesięczne dnia 22 i 28 lutego rb. poświęcone były wyłącznie sprawie gminnych urzędów rozjemczych i zaprowadzenia w naszym kraju sądów pokoju. W sprawie urzędów rozjemczych gminnych zażądało c. k. ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z dnia 7 lipca 1892 r. l. 11769 opinii od Wydziału krajowego. Wydział krajowy przesłał to pismo także Tow. prawniczemu krakowskiemu do objawienia zdania — i zaznaczył zarazem w swoim piśmie dnia 12 września 1892 r. l. 34292, „że uważa instytucję sądów pokoju za jeden z najsilniejszych filarów jakoteż za najlepszy środek dla uzyskania szybkiego, taniego i odpowiedniego ustawom wymiaru sprawiedliwości. Wydział krajowy pragnie tę sprawę przypomnieć rządowi i pragnie wskazać, jakich to sądów pokoju się domagamy, któreby naszym potrzebom, odrębnym stosunkom narodowym i socyalnym odpowiadały“. Wyczerpująca dyskusya w tej mierze na zasadzie referatu specjalnej komisji (sprawozdawca dr. Wilkosz) przeprowadzona, doprowadziła do rezultatu, że ani popieranie gminnych urzędów rozjemczych ani rozszerzenie atrybucyj tych urzędów, ani zaprowadzenie sądów pokoju — nie byłoby dla nas rzeczą odpowiednią i że jedynie praktyczną drogą, mogącą do polepszenia stosunków sądowych doprowadzić, jest obok popierania reformy postępowania sądowego — dążność do uzyskania większej ilości sądów jednoosobowych (powiatowych), obsadzonych wykształconymi zupełnie prawnikami i zostających w związku z ogólną organizacją sądową.

Przebieg dyskusji i memoriał wysłany do Wydziału krajowego w tej sprawie zamieszczamy poniżej.

Dzięki staranności naszego członka, dra Ferdynanda Wilkosza, mieliśmy na każdym zebraniu miesięcznem sprawozdanie zwięzłe o najnowszych ustawach i rozporządzeniach.

Poruszona jeszcze dnia 9 grudnia 1891 r. sprawa ułożenia warunków licytacyjnych przy sprzedaży nieruchomości, nie doszła dotąd do zadowalniającego załatwienia. Komitet, celem ułożenia tych warunków 5 stycznia 1892 r. wybrany, a złożony z panów: Szurka, Szybalskiego, Wilkosza, Rosenblatta, Rosnera, Jakubowskiego, Markiewicza, Schoena, Sarego i Fiericha — wywiązał się, co z wdzięcznością uznać należy, ze swego zadania i wypracował dwa projekty — jeden dla dóbr tabularnych lub większych realności miejskich, drugi dla realności włościańskich lub mniejszych realności miejskich — które razem z projektami referentów dra Schoena i Szybalskiego ogłoszone zostały w nr. 9 i 10

„Kroniki prawniczej“ Ser. III z dnia 28 lipca 1892 r., dotąd jednak te projekty nie były przedmiotem dyskusji na miesięcznych zebraniach — i spadały z porządku dziennego, na którym kilkakrotnie były umieszczone.

Oto wiązanka faktów o działalności Tow. w roku ubiegłym. Mamy tę świadomość, że nie spełniliśmy w zupełności wszystkich zadań do zakresu naszego Tow. należących, mianowicie nie przedstawiono nam tak pożądaných przypadków z bogatej skarbnicy doświadczenia i praktyki — jednak i w tej skromnej działalności niejedną rzecz dobrą i użyteczną poruszaliśmy. Wszak już dawniejsze usiłowania, jak petycja w sprawie reformy studyów prawniczych — nie pozostała bez skutku i ostateczne uchwały Rady państwa w tym przedmiocie, które prawdopodobnie wkrótce uzyskają sankcyę monarszą i jako ustawa będą ogłoszone<sup>1)</sup>, zawierają uwzględnienie niektórych naszych postulatów — mianowicie wprowadzenie kilku ogólnych przedmiotów z dziedziny umiejętności politycznych — można się więc spodziewać, że i dalsze nasze prace nie miną bez pożytku dla członków i kraju.

II. Co do „Kroniki prawniczej“, doszedł Wydział do tego przekonania, że ponieważ regularne wydawnictwo tego pismka nie może być zapewnione, oprócz tego grono czytelników tego pisma jest bardzo szczupłe, a z drugiej strony byłoby korzystniej, aby sprawozdania nasze umieścić w pismach fachowych prawniczych, w kraju wychodzących, bo wówczas prace Towarzystwa będą dostępne szerszej publiczności — należy na razie zawiesić to wydawnictwo — i taki wniosek przedstawia Walnemu zgromadzeniu.

III. W myśl uchwały Walnego zgromadzenia z d. 2 marca 1892 r. rozpiisał Wydział konkurs na nagrodę w kwocie 150 złr. za napisanie najlepszej pracy na temat o „Instytucyi opieki“. Dotąd żadna praca nie nadeszła, a termin konkursu kończy się dnia 31 maja 1893 r.<sup>2)</sup>

IV. Skład Tow. prawniczego. Towarzystwo prawnicze liczyło z końcem r. 1892 członków 130, o 8 więcej niż z końcem r. 1891. Przybyło w ciągu r. 1892 członków 11, ubyło 4. Uwzględniając zmiany, jakie w składzie członków dotąd (t. j. do d. 10 kwietnia b. r.) zaszły — przez ubytek 2 członków a przystąpienie do Towarzystwa 13 członków nowych — liczy nasze Towarzystwo obecnie 141 członków. Liczba ta rozkłada się na szczególne zawody prawnicze w sposób następujący: sądownictwo i pro-

---

<sup>1)</sup> Ustawa o nauce umiejętności prawnych i politycznych i egzaminach rządowych z tych przedmiotów wyszła 20 kwietnia 1893 r. l. 68 dz. u. p. z roku 1893.

<sup>2)</sup> Termin konkursowy minął bezskutecznie, bo żadna praca konkursowa nie nadeszła do Wydziału.

kuratoria rządowa członków 41, adwokatura 50, notaryat 5, profesura 17, administracja rządowa 6, skarbowa 1, prokuratura państwa 3, magistrat miasta Krakowa 12, kolej państwowa 1, inne zawody 5. Z tego składu Towarzystwa naszego wynika, że najżywsze stosunkowo zajęcie w gronie naszych członków budzić mogą pytania prawne ze zakresu sądownictwa; mniej korzystny jest ten skład dla rozbioru pytań z dziedziny prawa administracyjnego i skarbowego. Niema też dostatecznej ilości członków na utworzenie osobnej sekcji ekonomicznej, któraby się zająć mogła skutecznie rozbiorem ważnych pytań z dziedziny ekonomii i polityki ekonomicznej.

V. Stałe stosunki utrzymywało nasze Towarzystwo z Towarzystwem prawniczem Lwowskiem.

Akcyą, którą na podstawie uchwały pierwszego Zjazdu prawników polskich w r. 1877 rozwinęliśmy, celem zakładania filialnych Towarzystw prawniczych w naszym kraju w siedzibach sądów kolegialnych i powiatowych, dotąd w zachodniej części kraju nie doprowadziła do rezultatów dodatnich, bo założone w zachodniej części kraju Tow. pr. mało wykazują żywotności. Natomiast ze zadowoleniem zapisać należy, że we wschodniej części kraju skutkiem inicjatywy Lwowskiego Towarzystwa prawniczego kilka nowych zawiązało się towarzystw prawniczych. (Dolina, Jarosław, Przemyśl, Złoczów). Nie wolno więc i nam tracić nadziei, że organizacja zawodowych prawników w naszym kraju za pomocą towarzystw albo kółek prawniczych, utrzymujących związek z Towarzystwami prawniczemi we Lwowie i Krakowie, lepiej się rozwinię.

VI. Z prawdziwą radością witamy fakt, że w dniu 11, 12 i 13 września b. r. odbędzie się w Poznaniu trzeci Zjazd prawników i ekonomistów polskich. Myśl, w Krakowie w r. 1877 poruszona i pierwszy raz przeprowadzona — okazała się żywotną — a po raz trzeci prawnicy i ekonomiści polscy mają we wzajemnej wymianie myśli radzić o najważniejszych prawnych i ekonomicznych potrzebach kraju. Wyrażając najżywszą wdzięczność Poznańskiemu komitetowi za urządzenie Zjazdu, Wydział Tow. pr. krakowskiego pragnie z całego serca, aby nasi prawnicy w tym Zjeździe jak najliczniejszy przyjęli udział i chętnie podejmie się pośrednictwa między komitetem Zjazdu a uczestnikami, aby im udział w zjeździe ułatwić <sup>1)</sup>.

Prosimy o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości.

W Krakowie w kwietniu 1893.

---

<sup>1)</sup> Konstatujemy z przyjemnością fakt, że wielu członków krakowskiego Towarzystwa prawniczego uczestniczyło w Zjeździe prawniczym Poznańskim.

## ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Towarzystwa prawniczego w Krakowie z r. 1892.

### I. Fundusz ogólny.

#### A) Dochody

	gotówką	papierami
1. Według zamknięcia rachunku za r. 1891 pozostałość kasowa przeniesiona na r. 1892 . . . . .	25·09	468·09
2. Wkłádki członków uiszczone w r. 1892 . . . . .	281	
3. Odsetki od ulokowanych kwot w Kasie oszczędności . . . . .		25·23
4. Wypowiedziane z książeçki Nr. 8245 . . . . .	20·69	
5. Dochód z prenumeraty kroniki prawniczej . . . . .	3	
Razem . . . . .	<u>329·78</u>	<u>493·32 zł. w. a.</u>

#### B) Wydatki.

1. Druk kroniki prawniczej oraz inne druki . . . . .	116·41	
2. Koszta przesełki Kroniki Prawnicyej i portorya . . . . .	3·46	
3. Wydatki administracyjne . . . . .	32·33 1/2	
4. Na odnowienie pomnika Jana Cerasina Kirsteina w myśl uchwały Towarzystwa z dnia 19 listopada 1890 . . . . .	30	
5. Przeniesiono do funduszu nagród za prace konkursowe w myśl uchwały ogólnego zgromadzenia z dnia 2go marca 1892 . . . . .		150
6. Przeniesiono do funduszu przeznaczonego na premie za napisanie najlepszego podręcznika austr. prawa cywilnego w myśl uchwały ogólnego zgromadzenia z dnia 2 marca 1892 . . . . .		100
7. Nagroda konkursowa przesłana Dr. Mikiewiczowi Bolesławowi w Belzie . . . . .	100	
Razem . . . . .	<u>282·20 1/2</u>	<u>250 zł. w. a.</u>

C) Zestawienie.

Dochody wynosiły . . . . .	329·78	493·32
Wydatki . . . . .	282·20 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	250
Pozostałość z końcem roku 1892	47·57 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	243·32
Z kwoty pozostałej w gotówce umieszczono w pow. Kasie oszczędności	47·57	47·57
Ogólny stan funduszków z końcem r. 1892	<sup>1</sup> / <sub>2</sub> ct.	290·89

II. Fundusz za prace konkursowe.

1. Pozostałość z roku 1891 . . . . .	204·14
2. Przeniesiono z funduszków Towarzystwa . . . . .	150
3. Odsetki narosłe od ulokowanej kwoty	5·75
Razem . . . . .	359·89

III. Fundusz przeznaczony na premie za napisanie najlepszego podręcznika austriackiego prawa cywilnego.

1. Pozostałość z r. 1891 . . . . .	100
2. Przeniesiono z funduszków Towarzystwa . . . . .	100
3. Odsetki narosłe . . . . .	2·81
Razem . . . . .	202·81

IV. Sumaryczne zestawienie stanu wszystkich funduszków będących pod zarządem Towarzystwa Prawniczego w dniu ostatnim grudnia 1892.

Ogólny fundusz Towarzystwa wynosi	<sup>1</sup> / <sub>2</sub>	290·89
Fundusz nagród na prace konkursowe . . . . .		359·89
Fundusz przeznaczony na premie za napisanie podręcznika austriackiego prawa cywilnego . . . . .		202·81
Ogółem wszystkie trzy fundusze	<sup>1</sup> / <sub>2</sub>	853·59
U w a g a : W kasie Towarzystwa znajdują się trzy książeczki wkładowe Kasy oszczędności a mianowicie:		
a) Książeczka wkładowa kasy oszczędności pow. należąca do ogólnego funduszu . . . . .		290·89
b) Książeczka wkładowa pow. Kasy oszczędności Nr. 9956 . . . . .		359·89
należąca do funduszu nagród za prace konkursowe		
c) Książeczka wkładowa pow. Kasy oszczędności Nr. 8245 . . . . .		202·81

V. Należytości u członków Towarzystwa tytułem zaległych wkładek wynoszą 2 Zł.

Kraków dnia 7 Stycznia 1893.

*Stanisław Szymkiewicz*

*Radca Magistratu, Skarbnik Tow. Prawn. Krak.*

Zgodność powyż zestawionych rachunków ze stanem rzeczy wistym sprawdziliśmy, wskutek czego stan majątkowy Towarzystwa prawniczego wynosi z końcem roku 1892:

I. Fundusz ogólny: dwieście dziewięćdziesiąt Zł. 89 ct. II. Fundusz za prace konkursowe: trzysta pięćdziesiąt dziewięć Zł. 89 ct. III. Fundusz premiiowy za napisanie najlepszego podręcznika prawa cywilnego: dwieście dwa Zł. 81 ct. Razem cały majątek: ośmset pięćdziesiąt trzy Złr. 59 ct. w. a.

Kraków dnia 10 lutego 1893.

*E. Tałasiewicz.*

*Józef Bocheński.*

**PROJEKT BUDŻETU.**

Towarzystwa Prawniczego w Krakowie na rok 1893, przedstawiony Walnemu Zgromadzeniu na zasadzie uchwały Wydziału z 29 marca 1893.

**I. Dochody.**

1. Pozostałość kasowa z r. 1892.	
a) w gotówce . . . . .	1/2
b) w książeczkach Kasy oszczędności . . . . .	290·89
2. Wpisowe od 10 nowych, oraz wkładki od 120 członków . . . . .	250
Razem . . . :	540·89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>

**II. Wydatki.**

1. Koszta wydawnictw i druki . . . . .	200
2. Wydatki administracyjne . . . . .	40
3. Na odnowienie pomnika Jana Cerasina Kirsteina 3 rata . . . . .	30
4. Do funduszu nagród za prace konkursowe . . . . .	150
5. trzecia rata do funduszu przeznaczonego na premię za napisanie najlepszego podręcznika austr. prawa cywilnego . . . . .	100
Razem . . . . .	520



Bilans.

Dochody . . . . .	540·89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Wydatki . . . . .	520
Pozostanie kwota . . . . .	20·89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
kóra ma być przeniesioną na dochód r. 1894.	

**Protokół VII. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa prawniczego, odbytego w sali Radnej miasta Krakowa dnia 26 kwietnia 1893.**

I. Prezes Towarzystwa p. Józef Jasiński poświęcił na wstępie wspomnienie gorące zmarłym członkom Towarzystwa prawniczego ś. p. Antoniemu Szczepańskiemu, Ludwikowi Krzyżanowskiemu, radcom Krakowskiego c. k. sądu krajowego wyższego i Dr. Michałowi Schmidtowi, II wiceprezydentowi miasta Krakowa, podnosząc w szczególności zasługi, jakie położył ś. p. Schmidt dla Towarzystwa jako gorliwy członek Wydziału. Obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłych członków Towarzystwa.

II. Sekretarz Kasperek odczytał sprawozdanie z czynności roku ubiegłego. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i uchwaliło po przeprowadzonej dyskusji zawarty w sprawozdaniu wniosek, aby zawiesić na razie dalsze wydawnictwo Kroniki prawniczej.

III. Radca c. k. sądu krajowego wyższego Erazm Tałasiewicz przedstawia zamknięcie rachunkowe z r. 1892 i wnosi, aby Wydziałowi udzielić absolutorium a skarbnikowi Towarzystwa p. Stanisławowi Szymkiewiczowi za gorliwe pełnienie obowiązków wyrazić podziękowanie. Przyjęto jednomyślnie.

IV. Projekt budżetu na rok 1893, wykazujący w dochodach 540 złr. 89<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. a w wydatkach 520 złr. w. a. jednomyślnie uchwalono.

V. Przystępując w myśl art. 7 i 17 statutu do odnowienia Wydziału i komisji kontrolującej na r. 1893 Walne Zgromadzenie przez aklamacyę zaprosiło na prezesa dotychczasowego przewodniczącego JW. Józefa Jasińskiego — a na członków komisji kontrolującej dotychczasowych delegatów pp. Erazma Tałasiewicza i Józefa Bocheńskiego. Przy wyborach na członków Wydziału, które się odbyły kartkami, uzyskali wymaganą art. 19 statutu bezwzględną ilość głosów pp. Zöll Fryderyk, Kasperek Franciszek, Jakubowski Faustyn, Schoen Henryk, Wilkosz Ferdynand, Rosenblatt Józef, Szurek Karol, Krzymuski Edmund, Szymkiewicz Stanisław, Bełcikowski Stanisław, Cieszyński Franciszek, Leo

Juliusz, Szybalski Mieczysław i Paszkowski Franciszek. Ponieważ p. Szybalski Mieczysław stanowczo oświadczył, że wyboru nie przyjmie, i mimo usilnej prośby swej rezygnacyi nie cofnął, Walne Zgromadzenie w miejsce p. Szybalskiego powołało do Wydziału p. Jaworskiego Leopolda.

Po czem przewodniczący zamknął posiedzenie.

---

## SKŁAD

Wydziału i komisji kontrolującej na rok 1893.

Skutkiem uchwał Walnego Zgromadzenia 26 kwietnia 1893 i Wydziału 7 czerwca 1893.

---

### I. Wydział.

Prezes: Józef Jasiński prezydent c. k. sądu Krajowego.

Zastępcy prezesa: Dr. Fryderyk Zoll, prof. uniw.,  
Dr. Ferdynand Wilkosz, adw. kr.

Sekretarze: Dr. Franciszek Kasperek, prof. uniw., Dr.  
Leopold Jaworski, ausk. sądowy.

Skarbnik: Stanisław Szymkiewicz, radca magistratu.

### II. Członkowie Wydziału.

1. Dr. Faustyn Jakubowski, adw. krajowy.
2. Dr. Henryk Schoen adw. krajowy.
3. Dr. Józef Rosenblatt, prof. i adw. krajowy.
4. Karol Szurek, Radca sądu krajowego wyższego.
5. Dr. Edmund Krzymuski, prof. uniw.
6. Dr. Stanisław Bełcikowski, naczelnik ekspozytury prokuratorji skarbu.
7. Franciszek Cieszyński, Radca sądu krajowego.
8. Dr. Juliusz Leo, prof. uniw.
9. Dr. Franciszek Paszkowski, adw. krajowy.

### III. Komisya kontrolująca.

1. Erazm Tałasiewicz, radca sądu krajowego wyższego.
  2. Józef Bocheński, naczelnik okręgowego urzędu górniczego.
-

## Urzędy różjemcze gminne i sądy pokoju.

### a) Pismo Wydziału krajowego do krakowskiego Towarzystwa prawniczego z dnia 12 września 1892 l. 34292.

Odpis pisma Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 7 lipca 1892 l. 11.769.

Do Wydziału krajowego we Lwowie. Der oberösterreichische Landtag hat an die Regierung das Ersuchen gerichtet, im Reichsrathe eine Regierungsvorlage einzubringen, wodurch einige Bestimmungen des Gesetzes vom 21. September 1869 Nr. 150 R. G. Bl. über die Erfordernisse der Exekutionsfähigkeit der von Vertrauensmännern aus der Gemeinde abgeschlossenen Vergleiche u. s. w. und insbesondere die bisherige Umgrenzung der Competenz der Gemeindevermittlungsämter (§. 1 des cit. Gesetzes) abgeändert würden. Um der Entscheidung über dieses Verlangen die erforderliche statistische Grundlage zu geben und zugleich für den Fall der Einleitung legislativer Vorarbeiten von den bisherigen, in Sachen der Wirksamkeit der Gemeindevermittlungsämter gemachten Erfahrungen den grösstmöglichen Nutzen zu ziehen, erlaubt sich das Justizministerium den löblichen Landesauschuss zu ersuchen, über die bisherige Thätigkeit der Gemeindevermittlungsämter in Galizien und über die bei einer etwaigen Abänderung des früher erwähnten Gesetzes zu modificirenden Punkte seine Wohlmeinung gefälligst äussern zu wollen. Dem Justizministerium würde es sehr werthvoll sein, wenn der löbliche Landesauschuss die Zahl der auf Grund des bezüglichen Landesgesetzes thatsächlich constituirten Vermittlungsämter anzugeben, sowie über die hierin etwa vor sich gehende Bewegung Mittheilung zu machen in der Lage wäre. Ferner würde es von Wichtigkeit sein, ein möglichst genaues Bild über die Häufigkeit der Inanspruchnahme der Vermittlungsämter seitens der Bevölkerung zu erhalten, sowie über die Art der Rechtssachen, in welchen und über den Erfolg, mit welchem dies geschieht, ob also das Eingreifen des Vermittlungsamtes zu einem Vergleiche führte oder erfolglos blieb. Und es möchte den Einblick in die bisherige Wirksamkeit der Vermittlungsämter und die Entscheidung über etwaige Kompetenzänderungen wesentlich befördern, wenn die vor die Vermittlungsämter gebrachten Sreitsachen etwa nach den Kategorien: Geldforderungen — Forderungen über bewegliche Sachen, die erstere Kategorie aber wieder nach den Unterabtheilungen: bis fl. 50 — von fl. 51 — fl. 300, die zweite Kategorie hingegen nach den Unterabtheilungen: bewegliche Sachen im Werthe bis 50 fl., — im Werthe vom fl. 51 — fl. 300, tabellarisch nach den einzelnen Jahren dargelegt würden. — Unter diesen Mittheilungen erbittet sich das Justizministerium vom löblichen

Landesausschusse auch noch eine Aeusserung darüber, welche Ursachen seiner Meinung nach an einem etwa geringeren Prosperiren der Vermittlungsämter im Lande Schuld tragen und welche organisatorischen, administrativen oder gesetzgeberischen Massregeln der löbliche Landesausschuss, — falls ihm eine Förderung der Institution der Vermittlungsämter überhaupt wünschenswerth erscheint — nach den Verhältnissen des Landes als am meisten geeignet halten würde, um die Vermittlungsämter zur Erfüllung der ihnen bei ihrer Einführung zugedachten Aufgabe zu befähigen. Da auch in dieser Beziehung in den letzten Jahren Wünsche laut wurden, glaubt das Justizministerium namentlich auch noch die Frage stellen zu sollen, ob der löbliche Landesausschuss die Uebertragung einer streitigen Gerichtsbarkeit an ein aus Vertrauensmännern aus der Gemeinde gebildetes Collegium oder die Ausstattung der Verwaltungsämter mit processrichterlichen Befugnissen für wünschenswerth und nach den Verhältnissen des Landes für zweckmässig und ausführbar erachtet und in welchem Umfange etwa die Einführung einer solchen Gerichtsbarkeit stattfinden könnte. — Das Justizministerium ersucht schliesslich die Bekanntgabe der Wohlmeinung des löblichen Landesausschusses bis zu Beginn des Monates November l. J. hierher gelangen zu lassen.

D. u. s.

L. 34.292. Mamy zaszczyt udzielić Szanownemu Towarzystwu prawniczemu w Krakowie z uprzejmą prośbą o objawienie Wydziałowi krajowemu — o ile możności najdalej do końca Października r. b. — swojego światłego zdania co do reformy gminnych urzędów rozjemczych w kierunkach w powyższym reskrypcie ministeryalnym zaznaczonych.

W dawniejszych latach dopominał się Wysoki Sejm u c. k. Rządu po kilkakroć zaprowadzenia w naszym kraju Sądów pokoju, uważając instytucyę tę za jeden z najsilniejszych filarów samorządu, jakoteż za najlepszy środek dla zyskania szybkiego, taniego i odpowiedniego ustawom wymiaru sprawiedliwości. Sprawę tę zamierza Wydział krajowy przy niniejszej sposobności przypomnieć c. k. Rządowi i zarazem wskazać mu, jakich to Sądów pokoju domagamy się, któreby naszym potrzebom, naszym odrębnym stosunkom narodowym i socyalnym odpowiadały.

Wydział krajowy uprasza przeto Szanowne Towarzystwo, ażeby i co do tej instytucyi raczyło mu równocześnie wyrazić swoją cenną opinię, a mianowicie w tym kierunku czy i w jakiej formie Sądy pokoju dla kraju naszego zaprowadzone być mają, jakie przydzielić im należy atrybucye.

Lwów dnia 12 września 1892.

**b) Dyskusya w Towarzystwie prawniczem krakowskiem na posiedzeniu Wydziału 8 lutego 1893 r. i na zebraniach miesięcznych 22 i 28 lutego 1893.**

Poruszona pismem Wydziału krajowego z dnia 12 września 1892 l. 34292 sprawa reformy gminnych urzędów rozjemczych, względnie zaprowadzenia w naszym kraju instytucji Sądów pokoju, była na podstawie referatu komisji (dr. Fierich, Jakubowski, Wilkosz) i zgodnych z wnioskami tej komisji uchwał Wydziału Towarzystwa prawniczego, przedmiotem obrad miesięcznych zebrań Towarzystwa na posiedzeniach dnia 22 i 28 lutego b. r.

Towarzystwu przedstawiały się trzy pytania do rozwiązania: 1) czyli w ogóle jest rzeczą pożądaną, aby urzędy gminne rozjemcze, zaprowadzone także w naszym kraju na podstawie ustawy państwowej z 21 września 1869 l. 150 dz. u. p., ustawą krajową z 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr., rozwinęły działalność żywszą i jakie środki ustawodawcze i administracyjne byłyby celem rozwinięcia tej działalności pożądanę? 2) czyli nie należałoby urzędom gminnym rozjemczym przyznać także atrybucje sędziowskie do rozstrzygania spraw spornych? i 3) czyli i w jakiej formie byłoby dla naszego kraju, celem uzyskania szybkiego, taniego i odpowiedniego wyniaru sprawiedliwości pożądanę zaprowadzenie sądów pokoju?

Wydział Towarzystwa prawniczego po wszechstronnej dyskusji przeprowadzonej dnia 8 lutego b. r. uchwalił na wszystkie powyższe pytania dać odpowiedź przeczącą, a mianowicie zapadła co do pytania drugiego i trzeciego odpowiedź jednomyślna, co do pytania pierwszego większością głosów, bo pp. dr. Jakubowski i Faustyn i Schoen objawili zdania, że należałoby instytucję urzędów rozjemczych gminnych poprzeć. W myśl tej uchwały Wydziału przedstawił sprawozdawca dr. Ferdynand Wilkosz zgromadzeniu miesięcznemu wniosek, aby Towarzystwo prawnicze oświadczyło się przeciw popieraniu urzędów rozjemczych gminnych, przeciw przyznaniu im atrybucji sędziowskich i przeciw zaprowadzeniu sądów pokoju w naszym kraju. W dyskusji nad tym przedmiotem przedewszystkiem dr. Faustyn Jakubowski zaznaczył, że wprawdzie dotychczas urzędy rozjemcze gminne w naszym kraju z bardzo nielicznymi wyjątkami wcale nie zostały wprowadzone, a tam gdzie one nawet istnieją, żadnej prawie nie rozwijają działalności, jednakże mimo to niemożna zaprzeczyć, że instytucja, mogąca godzić spory i zapobiedz pniaictwu, byłaby bardzo użyteczną i dlatego sądzi, że wpływanie energiczniejsze na utworzenie urzędów rozjemczych ze strony powołanych do tego władz rządowych i autonomicznych, mogłoby tę instytucję z obecnego uspienia pobudzić do życia, a wówczas byłaby niezawodnie użyteczną. Wszak bardzo wiele urzędzeń pierwszorzędnego zna-

czenia, jak szkoły, drogi i t. d. nie byłyby dotąd wprowadzone, gdyby nie silny nacisk władz, przełamujących *vis inertiae*, nieświadomość warstw niewykształconych społeczeństwa, przypuszczając zatem można, że także ustawa o urzędach rozjemczych z dnia 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr. poszła po prostu w niepamięć, gdyby zaś energicznie była przeprowadzoną, ludność odczułaby wnet jej działalność pożyteczną.

Profesor dr. Xawery Fierich popiera usilnie wnioski komisji w całej osnowie, wykazując po porównawczem przedstawieniu działalności sądów pokoju w różnych krajach europejskich, że sądy pokoju, któreby działały tylko w charakterze urzędów rozjemczych — w naszym kraju nie miałyby prawdopodobnie powodzenia z powodu pieniactwa, niskiego stopnia wykształcenia, wzajemnego braku zaufania stron spór wiodących, wreszcie ubóstwa w kraju — niemoże więc za tem przemawiać, aby dzisiejsze urzędy gminne rozjemcze tylko fakultatywne zamienić na obowiązkowe. Gdyby zaś im przyznano władzę sędziowską rozstrzygania sporów, jest przekonany, że wywiązałyby się z tego zadania gorzej, niż dzisiejsze sądy, złożone z prawników zawodowych.

Prof. dr. Madeyski podziela także zapatrywanie komisji i zwalcza zdanie dr. Jakubowskiego, że dzisiejsze urzędy rozjemcze gminne, zachowując swój charakter instytucji do zawierania ugód, mogłyby być w naszym kraju praktycznymi i zasługują na poparcie. Mowca pragnąłby tylko, aby Towarzystwo prawnicze w swojej opinii do Wydziału krajowego nie poprzestało na odpowiedzi negatywnej, lecz podało jakąś myśl pozytywną w tym kierunku, jakim sposobem należałoby sądownictwo zbliżyć do ludu i zapewnić temuż szybki i tani wymiar sprawiedliwości. „Sprawa zaprowadzenia sądów pokoju — mówił p. Madeyski — ma już w kraju swoją historję. Sejm przed kilkunastu laty wzywał już rząd o zaprowadzenie tych sądów pokoju a proponował wówczas typ francuzki sędziów wybieranych. Od lat kilku domagają się tej instytucji głosy poselskie przedewszystkiem z kół ziemiańskich, zwłaszcza ze względu na włościan. Każdy może rozumieć przez Sądy pokoju co innego, dlatego trudne było dotąd porozumienie. Tego roku po raz pierwszy w Kole polskiem wiedeńskiem była obszerniejsza nad tą sprawą dyskusya: nieprawnicy przeważnie chcieli mieć sędziów wybieranych, prawnicy państwowych, stanowisko, które ja zająłem, tutaj określię.“

„Jakieby różnice dzielą tych, którzy o Sądy pokoju wołają, to jedna myśl wszystkim jest wspólną a tą myślą jest: potrzeba zorganizowania takich organów sądowych, któreby odpowiedziały tym trzem niezbędnym dla włościan wymaganiom, t. j. ażeby mieli sprawiedliwość blisko, tanio i szybko.“

„Przyjawszy tę potrzebę społeczeństwa naszego jako punkt wyjścia, niemożna pominąć następującego zjawiska. Oto od lat

wielu czynność sądowa wzmagą się coraz bardziej i szybciej. Niema nadziei, żeby ten wzrost był przemijający, gdyż źródła jego są stałe. Temi są: wzrost liczby ludności, mnożenie się zakładek ekonomicznego obrotu i prąd nowoczesnego prawodawstwa, który wciela pod przymus prawa coraz więcej tych dziedzin etyki, które prawodawca pozostawiał dotąd wolności, spodziewając się, że obowiązki będą spełniane dobrowolnie.“

„Ten ciągły wzrost czynności sądowych musi nas doprowadzić do przekonania, że państwo nie jest w stanie znaleźć tyle środków finansowych, ażeby utrzymać taką liczbę równie dobrze kwalifikowanych sędziów, jaka byłaby potrzebna, ażeby wszystkie sprawy sądowe jednako a dobrze były załatwiane. Wobec tego państwo niema innego wyjścia tylko jedno z dwojga: albo stać przy zasadzie, że wszelkie sprawy sądowe są sobie równe — a wtedy musi na to przystać, że wszystkie będą załatwiane wprawdzie jednako, lecz „wszystkie dla braku sił niedostatecznie“ — albo też rozdzielić z góry sprawy mniejszej wagi od spraw większych i skazać na niedostateczne załatwienie tylko dział spraw mniejszych, ażeby tą szkodą okupić pewność, że „sprawy większe i ważniejsze będą załatwiane zupełnie dobrze“.

„Tylko na tę ostatnią alternatywę mogę się zdecydować. Wynika ztąd, że potrzeba pewne sprawy uznać za mniej ważne i potrzeba je powierzyć sędziom mniej kwalifikowanym, czyli sądom niższej kategorii.“

„To jest myśl, która w całej akcji o sądy pokoju leży na dnie jako myśl dlatego żywotna, że nieunikniona. Więc nie idzie o to zasadniczo, czy nam potrzeba sądów z wyboru, czy państwowych, czy rozjemczych, czy orzekających — to są szczegóły — idzie o to, że potrzeba nam sądów niższej kategorii dla spraw mniejszej wagi, któreby były blisko ludności, a wymierzały sprawiedliwość tanio i szybko, choćby nawet mniej dobrze. Tę potrzebę czuje nasza ludność ziemiańska, dla tego woła o sądy pokoju, ta potrzeba płynie z ogólnych względów finansowych i administracyjnych państwowych.“

„Idzie teraz o pytania, jaka to ma być organizacja takich sądów?“

„Czynności rozjemczej nie można brać za podstawę podobnej organizacji. Rozjemcze działanie albo się już przeżyło, jak n. p. w krajach prawa romańskiego, Francji, Belgii, albo od razu nie było żywotne jak np. urzędy rozjemcze gminne u nas. Taka organizacja nie opiera się na prawdzie psychologicznej. Chłop godzi spór ugoda bardzo chętnie, ale tylko pod jednym warunkiem, którego urząd rozjemczy właśnie nie daje, to jest, wtedy, jeżeli ugoda zaproponuje mu ten sam sędzia, który w razie sporu wyrok wydaje. Chłop rozumuje bardzo zdrowo: skoro mi sędzia taką ugoda proponuje, to dla tego, że sprawę tak zrozumiął

i tak osądzi — przecież nie będzie się chciał kompromitować na wypadek, gdybym ugody nie przyjął — wyrok jego oczywiście nie wiele inaczej będzie wyglądał. Gdy jednak ugody proponuje mu kto inny, wtedy chłop myśli sobie: wierzę, że to jest przekonanie tego pana, ale czy ten drugi sędzia, który ma wydać wyrok nie będzie miał przekonania dla mnie korzystniejszego, tego nie wiem, więc dlaczego niema spróbować.“

„Zatem podstawą organizacji może być tylko działanie orzekające a więc sędziowskie.“

„Pytanie. czy to mają być sędziowie wybierani bez żadnej kwalifikacji fachowej, czy urzędnicy z pewną kwalifikacją?“

„Rozwiązanie tego pytania jest kwestyą generalnej zasady, bo istnieją we wielu społeczeństwach sądy niższe z wyboru i społeczeństwo jest z nich zadowolone. To zależy od warunków wykształcenia, stosunków społecznych, politycznych, narodowych itd. a te w każdym kraju są inne. Dla naszego kraju sądy z wyboru uważam za niemożliwe. Jestem tedy „za sądami państwowymi i godzę się nawet na mniejszą ich kwalifikację fachową“. Sądzę, że wystarczyłoby pewne wykształcenie szkolne z pewną praktyką sądową i pewnym egzaminem.“

„Z a k r e s d z i a ł a n i a, który możnaby powierzyć takiemu sędziemu, wyobrażam sobie w ten sposób. Należałyby tam: spory o sumy pieniężne do 50 zł.; dalej drobniejsze przestępstwa zwłaszcza o charakterze policyjnym tudzież obrazy honoru; nareszcie interwencya pewna w sprawach niespornych np. przewodniczenie w radzie sieroczej w celu kontrolowania sprawowania opieki, zarządzenia pilne spadkowe, mające zapobiedz uronieniu majątku spadkowego i t. p.“

Mowca poddaje te myśli pod rozwayę Towarzystwa prawniczego i sądzi, że one mogłyby służyć za podstawę do pozytywnych wniosków, które należałoby Wydziałowi krajowemu jako desiderata przedstawić.

Dr. J a k u b o w s k i Faustyn nie zgadza się z poglądami dr. Madeyskiego. Jeżeli krakowska izba adwokacka oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu sądów pokoju w naszym kraju, miała na myśli sędziów wybieralnych a ponieważ przy wyborach rozbudziłyby się namiętności bardzo poziomej natury, wybrany sędzia byłby tylko narzędziem usłużnym tej partyi, która przy wyborach zwyciężyła a u takiego sędziego o bezstronnym wymiarze sprawiedliwości nawet mowy niema, przeto stanowczo oświadczyć się należy przeciw sędziom wybieralnym. Przy sędziach zaś mianowanych niepodobna zdaniem mowcy wprowadzać różnicy kwalifikacji i lepiej kwalifikowanym oddawać sprawy ważniejsze, zaś gorzej kwalifikowanym sprawy drobne i mniej ważne. Pomijając albowiem okoliczność, że w sprawach cywilnych niemożna ustanowić ściślej różnicy między sprawą ważną a mniej ważną a bardzo



często sprawa, gdzie przedmiot sporu ma małą wartość, daleko większe następuje trudności i daleko gruntowniejszego wykształcenia prawniczego wymaga niż sprawy o miliony, oparte np. na dokumentach publicznych, na zupełną wiarę zasługujących, budzi powierzenie spraw mniejszych sędziom mniej ukwalifikowanym bardzo poważne obawy o należyty wymiar sprawiedliwości. Do takich posad dostępniejszych z powodu mniejszych wymagań ciśniełoby się kandydaci bardzo wątpliwej wartości, wykolejone egzystencye, a ponieważ z natury rzeczy płaca takich sędziów niższej kategorii byłaby małą, nadto odciętą by była tym ludziom możliwość posuwania się na posady wyższe, zachodzi obawa, że tacy sędziowie nadużywaliby swego stanowiska do wyzyskiwania stron. Szerzyłoby się przekupstwo na wielką skalę i wymiar sprawiedliwości nie byłby wcale dla stron tańszym a z pewnością gorszym niż obecnie. Mowca sądzi, że jeżeli dzisiaj sądy są pracą przeciążone, to nie zaradzi złemu utworzenie sądów niższej kategorii ze sędziami posledniejszej kwalifikacyi, tylko pomnożenie wydatne sądów ze sędziami doświadczonymi i zupełnie fachowo wykształconymi.

Dr. Rosenblatt uważa myśl dr. Madeyskiego utworzenia instytucyi sądowej, któraby nawałowi pracy dzisiejszych sądów a mianowicie sądów powiatowych zapobiegła, za bardzo praktyczną, jednakże wydanie opinii w tym względzie zależy od bliższego wyjaśnienia ważnych szczegółów, do organizacyi takich sądów się odnoszących, mianowicie ich stosunku do sądów zwyczajnych, kwalifikacyi i stosunku służbowego sędziów. W kwestyi, czy sędziowie takich instytucyj sądowych, do ludu zbliżonych, mają być wybierani lub mianowani, zająłby mowca stanowisko pośrednie, mianowicie byłby za wyborem z grona osób, posiadających pewne ustawą wymagane kwalifikacye.

Radca Szymbalski oświadcza się przeciw projektowanym przez dr. Madeyskiego sądom, złożonym z ludzi o kwalifikacyi niższej.

Dr. Proppper bierze wybory sędziów pokoju w obronę i zwalcza obawy stronnictwośc politycznej przy wyborach, wskazując na wybory do komisyj w naszych ciałach parlamentarnych i autonomicznych, w których zwyczajnie zasiadają członkowie różnych stronnictw politycznych — a nie dostrzegł, ażeby ci mężowie zaufania działali w duchu stronnictwym. Nie należy się zatem obawiać, aby sędzia wybrany, do jakiegokolwiek on należy stronnictwa — nadużył zaufania i w wymiarze sprawiedliwości nie był bezstronnym.

Dr. Kasparek oświadcza się przeciw wybieralności sędziów, bo przy wyborze sędziów w mniejszych okręgach nie wywierałyby prawdopodobnie wpływu różnice zapatrywań politycznych, które dla bezstronności sędziego są obojętne, lecz stronnictwe

względy miejscowe, społeczne, ekonomiczne, narodowe albo wyznaniowe. Nie pod hasłem wielkich idei politycznych, lecz przeważnie pod wpływem interesów materialnych tworzyłyby się stronnictwa do przeforsowania wszelkimi siłami sędziego, któryby im był dogodnym i usłużnym. Wybrany tym sposobem sędzia, związany licznymi stosunkami ze stronnictwem zwycięskim, byłby bardzo często tylko narzędziem w ręku wpływowych członków zwyciężkiego stronnictwa miejscowego a wówczas nie możnaby się spodziewać od niego sprawiedliwości wobec pokonanych przeciwników. Co do projektu dr. Madeyskiego zgadza się mówca z zasadniczą myślą zbliżenia sądownictwa do ludu, aby temuż zapewnić szybkości i tani wymiar sprawiedliwości, sądzi jednak, że ten cel przez gorzej ukwalifikowanych sędziów niemoże być osiągniętym.

Dr. Wędrzychowski pragnąłby odroczenia całej sprawy aż do przedłożenia projektu nowego postępowania sądowego.

Dr. Schmidt zwraca na to uwagę, że ustawa krajowa o urzędach rozjemczych gminnych z 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr. jest w sprzeczności ze statutami miast, mających statut własny jak Lwów i Kraków, bo nie uwzględnia odmiennego stanowiska tych miast wobec władz politycznych powiatowych i wydziałów powiatowych. Jeżeliby urzędy gminne rozjemcze w tych miastach miały być zaprowadzone, musiałyby odnośne przepisy (jak §. 7, 8, 28) normujące ingerencję władz rządowych i samorządnych uleść zmianie odpowiedniej.

Radca mag. Szymkiewicz w poparciu zdania o niepraktyczności urzędów rozjemczych gminnych wskazuje na to, że pokrewna instytucja wydziałów polubownych stowarzyszeń przemysłowych, na zasadzie §. 122 i nast. noweli przemysłowej z 15 marca 1883 l. 39 dz. u. p. dotychczas w Krakowie bardzo słabo się rozwinęła.

Profesor Madeyski w obronie swoich poglądów przytacza, że stanął na stanowisku praktycznym nie idealnych wymagań sprawiedliwości. Ponieważ przyjsć musi koniecznie do utworzenia sądów, zbliżonych do ludności, gdyż sądy zwyczajne państwowe nawałowi ciągle wzrastającemu pracy nie są w stanie podoląć a na tem w ogóle wymiar sprawiedliwości cierpi, rozchodzą się tylko o to, czy lepsze będą sądy pochodzące z wyboru, bez najmniejszej rekojmi co do kwalifikacyi sędziów wybranych, lub sądy złożone z członków mianowanych na podstawie pewnej wymaganej kwalifikacyi, choćby ta kwalifikacya była nawet niższą niż u innych sędziów. W obec tej alternatywy, która nas czeka, mówca stanowczo przeciw wyborom sędziów oświadczyć się musi — i woli sędziów mianowanych. Zeczepiony przez niektórych mówców rozdział spraw ważnych i mniej ważnych już teraz istnieje przy rozdziale kompetencyi sądów kolegialnych od powiatowych, przy postępowaniu sumarycznym, w sprawach drobiazgowych i płynie

to z natury rzeczy, że dla spraw, nie indywidualnie, ale społecznie ważniejszych, otacza się wymiar sprawiedliwości większymi rękojmiami, niż w sprawach mniejszych. Nie podziela też obaw, żeby w kraju nie znalazła się dostateczna ilość ludzi sumiennych, którymby można spokojnie powierzyć sądownictwo w sprawach mniejszych. Obmyślenie toku instancyi, środków prawnych i w ogóle stanowiska takich sądów najniższych w całej organizacyi sądowej należy już do szczegółów, które obecnie nie mogą być dyskutowane.

Po przemówieniu sprawozdawcy Wydziału dr. Ferdynanda Wilkosa, który w całej osnowie wnioski wydziału podtrzymuje a przeciw sądom niższej kategorii po myśli dr. Madeyskiego występuje, głównie z powodu, że według jego zdania sędziowie z mniejszą kwalifikacją nie nastęrczaliby żadnej rękojmi należytego wymiaru sprawiedliwości a zatem sprawy drobniejszej, których jest przeważająca ilość, nie znalazłyby w sądach odpowiedniej opieki, co mogłoby wywołać niezadowolenie i gorycz w najliczniejszych warstwach ludności uboższej, przystąpiono do głosowania.

Wniosek d-ra Zolla, aby całą sprawę raz jeszcze odstąpić Wydziałowi z poleceniem ponownego zbadania rzeczy i uwzględnienia opinii w dyskusyi wyjawionych nie utrzymał się, natomiast uchwalono przeważającą ilością głosów, aby Wydziałowi krajowemu jako opinię krakowskiego Towarzystwa przedstawić, że Towarzystwo prawnicze krakowskie nie popiera instytucyi urzędów rozjemczych gminnych, nie jest za tem, aby tym urządóm przyznać jakiegokolwiek atrybucye sędziowskie i oświadcza się przeciw zaprowadzeniu w naszym kraju sądów pokoju. Zarazem uchwalono wyrazić przekonanie, że większe zbliżenie sądownictwa do ludu przez pomnożenie sądów, obsadzonych osobami, posiadającymi zupełne wykształcenie prawnicze teoretyczne i praktyczne, mogłoby skutecznie zaradzić brakom dzisiejszego sądownictwa.

---

### **c) Memoriał krakowskiego Towarzystwa prawniczego wystosowany w tej sprawie do Wydziału krajowego z dnia 10 kwietnia 1893 r.**

I. Urzędy rozjemcze gminne zaprowadzone także w naszym kraju na podstawie ustawy państwowej z 21 września 1869 l. 150 dz. u. p. ustawą krajową z 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr. nie są dotąd instytucją żywotną, gdyż z bardzo nielicznymi wyjątkami nie utworzono wcale takich urzędów rozjemczych, a gdzie nawet istnieją na papierze, nie rozwijają prawie żadnej działalności. Nadzieja, że te urzędy „sprowadzą szybki i tani wymiar sprawiedliwości, a tem samem pomyślnie oddziaływać będą na stosunki spo-

łeczne“, nie ziściła się wcale — prawdopodobnie dlatego, że nie znalazły one w kraju naszym tych warunków, od których zależy powodzenie instytucyj rozjemczych. Nie da się zaprzeczyć, że myśl przewodnia, jaka wprowadzeniu urzędów rozjemczych przeświecała, aby ułatwić załatwienie sporów w drodze ugody, jest bardzo trafna, i że instytucje mające na celu nakłanianie stron do zawarcia ugody są wogóle instytucjami pożądanymi. Ta a nie inna myśl kierowało się zgromadzenie narodowe Francuskie, wprowadzając w r. 1790 we Francyi instytucję sądów pokoju początkowo wyłączenie z charakterem urzędów rozjemczych, która w znacznie rozszerzonym zakresie działania do dnia dzisiejszego we Francyi się utrzymała i w tym zakresie szerszym zaprowadzona została także w państwach innych, jak w Belgii, Hiszpanii, w Niemczech, Włoszech, Królestwie Polskiem, w byłej Rzeczypospolitej krakowskiej i t. d.

Z istoty rzeczy wynika, że instytucje wyłącznie rozjemcze, jak początkowo sądy pokoju we Francyi, tudzież urzędy rozjemcze gminne według ustawy krajowej z 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr. — wtedy tylko mogą rozwinać działalność korzystną, jeżeli znajdują w danym kraju odpowiednie warunki rozwoju. Do tych warunków zaliczamy: wyższy stopień inteligencji wśród ludu, wzajemne zaufanie stron spór wiodących i wreszcie odpowiednią ilość ludzi, którzyby nadawali się na urzędników rozjemczych. Tych warunków nie znalazły urzędy rozjemcze gminne w naszym kraju — i temu głównie przypisać należy ich niepowodzenie. Brak dojrzałości umysłowej, niestety jeszcze panujący wśród naszej ludności wiejskiej a nawet w niższych warstwach ludności miejskiej, sprowadza brak skłonności do zawarcia ugód, strony albowiem spór wiodące nie są w stanie ze stanowiska przedmiotowego ocenić spór toczący się i w ten sposób poznać, ile bez własnej krzywdy i krzywdy przeciwnika mogą się pogodzić. Strony sporne, mniej wykształcone, odczuwają tylko swoją rzeczywistość albo urojoną krzywdę, uczucie to nie jest miarkowane żadną rozsądną rozważą, staje się namiętnością, pieniactwem, które popycha do procesu, do użycia wszelkich środków, aby się tylko przy mniemanem prawie utrzymać. Ztąd pochodzi to uporne wywlekanie spraw, najoczywściej przegranych, przez wszystkie instancje, jakie częstokroć napotykamy u nas, a nawet po ostatecznym załatwieniu sprawy we wszystkich instancjach sądowych, szukanie nadzwyczajnych środków, jak próśb do Tronu, aby wyrok prawomocny obalić. Wobec takiego usposobienia ludności, urzędy rozjemcze nie mogą mieć powodzenia.

Drugim nieodzownym warunkiem rozwoju instytucyj rozjemczych jest wzajemna dobra wiara stron, która w nich gruntuje przekonanie, iż nie chodzi im o wzajemne pokrzywdzenie lub wyzyskanie, lecz że każda strona w dobrej wierze spór popiera. Na

to zaufanie do dobrej wiary przeciwnika u nas w przeważającej ilości sporów weale liczyć nie można.

Trudności te dałyby się stopniowo usunąć, gdyby można na to liczyć, że znajdzie się w kraju odpowiednia ilość ludzi zdolnych do pełnienia obowiązków trudnych urzędnika rozjemczego. I w tym jednak względzie nasuwają się bardzo poważne wątpliwości. Urząd meża zaufania jest według obowiązującej ustawy z 6 marca 1875 l. 27 dz. u. kr. — urzędem honorowym, nie wymagającym żadnych szczególnych kwalifikacyj (§. 5) — a jednak tylko osoby, które szczególne warunki intelektualne i moralne posiadają, mogą ten urząd ze skutkiem pomyślnym spełniać. Muszą być to ludzie sumienni, bezstronni, znający dobrze stosunki i prawo, którzyby swoją powagą zyskali sobie zaufanie współobywateli. Oprócz tego muszą być to ludzie mający wiele wolnego czasu, aby się poświęcić swemu urzędowi honorowemu i bezpłatnemu, bez uszczerbku dla zwyczajnych zajęć gospodarczych i zarobkowych. Być może, że tak ukwalifikowanych kandydatów znalesłoby można we większych miastach, w których urzędy rozjemcze mniej są potrzebne z powodu, iż łatwo dostępne są sądy zwyczajne, nakłaniające także ze skutkiem pomyślnym strony do zgody, ale wątpić można, czy znajdzie się dostateczna ilość takich kandydatów w gminach wiejskich, w których właśnie rozwój urzędów rozjemczych z powodu odległości od siedziby sądu byłby szczególnie pożądanym.

Nie należy albowiem o tem zapominać, że dość szeroki udział, jaki ludności według obowiązujących przepisów w załatwieniu spraw publicznych jest przyznany, nakłada na tę ludność, przeważnie ubogą, szereg obowiązków do usług osobistych, którym już obecnie z trudnością może podołać. Częste wybory, przymus pełnienia urzędu sędziego przysięgłych, przymus przyjęcia udziału w reprezentacji gminnej, w urzędach gminnych, w różnych ciałach administracyjnych do spraw szczególnych — odrywa znaczną część ludności od zwyczajnych zajęć gospodarczych i zawodowych — tak, że obawiać się należy dalszego nakładania obowiązków honorowych na ludność, którym z wszelką pewnością nie będzie mogła uczynić zadość. Nadmiar urzędów honorowych sprowadza z konieczności ten skutek, że albo sprawa powierzona urzędowi honorowemu, zupełnie bywa zaniebana, albo że urząd honorowy bezpłatny zamienia się na płatny, wprawdzie nie z funduszy publicznych, ale z funduszy prywatnych stron, wymagających działalności tego urzędu, człowiek albowiem odrywany od zajęcia, stanowiącego jedyne źródło utrzymania dla niego i rodziny, musi się starać o powetowanie dotkliwego częstokroć uszczerbku w dochodach przez żądanie opłat od stron, które jego pomocy żądają. W obu przypadkach urządzenie, na usługach takich honorowych urzędników oparte, nie może mieć powodzenia. W szczególności urzędy wyłącznie rozjemcze nie będą mieć tej powagi, która do doprowadzenia do skutku ugody między stronami spornymi jest

potrzebną Strony mniej wykształcone prawidłowo tylko wtedy się godzą, jeżeli nakłaniający ich do zgody ma zarazem władzę rozstrzygnięcia sporu, w razie niedojścia ugody do skutku — wówczas albowiem przypuszczają, że wyrok nie wypadnie inaczej, jak proponowana przez sędziego ugoda. Jeżeli zaś rozjemca nie jest zarazem sędzią sprawy spornej — wówczas strony wysłuchają może spokojnie jego przedstawienie, ale do ugody się nie skłonia, bo ożywiać je będzie nadzieja, że sędzia innego będzie zdania, i że w sądzie uzyskać potrafią wyrok dla siebie korzystniejszy.

Z uwagi na przytoczone powyżej okoliczności, i przez wzgląd na to, że warunki niekorzystne, jakie obecnie w kraju dla działalności skutecznej urzędów rozjemczych istnieją, nie dadzą się usunąć odrazu środkami ustawodawczymi, tylko raczej liczyć tu należy na powolny wzrost oświaty i dobrobytu ekonomicznego, wyraża Towarzystwo prawnicze krakowskie zdanie, że popieranie instytucji urzędów wyłącznie rozjemczych środkami ustawodawczymi i administracyjnymi nie jest u nas wskazane. Nie zmieniłoby wcale istoty rzeczy, gdyby udanie się do urzędów rozjemczych przed rozpoczęciem sporów niektórych w sądach zwyczajnych było n. p. obowiązkowe, jak we Francji, albo gdyby narzucono w ustawie przymus przyjęcia urzędu męża zaufania na obywateli, albowiem powstałby tylko nowy a uciążliwy obowiązek osobisty, powiększyłyby się tylko wydatki gmin a względnie kraju, a strony miałyby tylko przykry obowiązek tentowania ugody nawet tam, gdzie z góry przewidzieć można bezskuteczność tego usiłowania. Nie możemy też przemawiać za przymusowem tworzeniem okręgów urzędów rozjemczych, złożonych z gmin wiejskich mniejszych i obszarów dworskich, albowiem znana jest niechęć ludności do wszelkich połączeń po za granicą gmin istniejących — a przy urzędach rozjemczych gminnych nie zachodzą znowu takie przeważające względy dobra publicznego, aby li tylko w tym celu tworzyć obok licznych już obecnie istniejących podziałów terytorjalnych — nowe przymusowe okręgi urzędów rozjemczych. Gdyby kiedyś w naszym kraju doprowadzono do utworzenia gmin zbiorowych, jak w Austrii niższej według ustawy krajowej z 16 kwietnia 1874 l. 26 dz. u. Kr., złożonych z gmin wiejskich i obszarów dworskich celem skuteczniejszego spełnienia niektórych zadań policyi miejscowej, którym obecne gminy miejscowe nie mogą uczynić zadość, wówczas możnaby łatwiej w siedzibie takiej zbiorowej gminy utworzyć także urząd rozjemczy gminny dla całego obszaru gminy zbiorowej — obecnie uważamy utworzenie okręgowych urzędów rozjemczych gminnych za eksperyment niepraktyczny i kosztowny.

Uwzględniając obecne stosunki kraju naszego, o ile one Krakowskiemu Towarzystwu prawniczemu są znane, jest Towarzystwo

prawnicze Krakowskie tego zdania, że na razie poprzestać należy na urzędach rozjemczych gminnych w tym rozmiarze i w tej organizacyi, jaka jest przewidziana w ustawie krajowej z 6. marca 1875 l. 27. dz. u. kr., z charakterem wyłącznie fakultatywnym, a jedyna reforma ustawodawcza, któraby była wskazaną, jest uregulowanie odmienne kompetencyi władz dla miast Lwowa i Krakowa, posiadających statuty własne. Ustawa z 6. marca 1875 l. 27. dz. u. kr. oczywiście tylko takie gminy uwzględniła, które należały w myśl §. 2. ust. kraj. z 12. sierpnia 1866 l. 21. dz. u. kr. do organizacyi powiatowej i dlatego w §§. 7, 8 i 28. przyznaje wpływ na organizacyą urzędów rozjemczych gminnych Wydziałowi powiatowemu jakoteż Władzy politycznej powiatowej. Te paragrafy oczywiście do Lwowa i Krakowa, jako miast zupełnie z organizacyi powiatowej wyjętych nie mogą być zastosowane, a ponieważ podniesiono wątpliwości, czy w drodze regulaminu dla urzędów rozjemczych, przez Radę miejską uchwalonego, ustawą określona właściwość władz dałaby się odmienić stosownie do statutu miejskiego — w Krakowie, a o ile nam wiadomo, także we Lwowie dotąd urzędy rozjemcze gminne wcale nie zostały zaprowadzone. Z tego powodu zmiana w drodze ustawodawczej §§., 8 i 28. ust. z 6. marca 1875 l. 27. dz. u. Kr. dla miast Lwowa i Krakowa jest wskazaną.

Jeżeli potrzeba pozasądowego i ugodnego załatwienia sporów w społeczeństwie samem się obudzi i znajdzie w niem pomyślny warunki rozwoju, — wówczas ustawa z 6. marca 1875 l. 27. dz. u. kr. nastreży odpowiednią formę urzędów rozjemczych — jak długo zaś warunki te nie będą istnieć, wystarczy ugodowa działalność sądów zwyczajnych, które w niektórych sprawach, jak małżeńskich, sumarycznych (§. 23. dek. nadw. z 24/10 1845 l. 906 zb. ust. sąd.) i drobiazgowych (§. 23. ust. z 27. kwietnia 1873 l. 66. dz. u. p.) do tentowania ugody między stronami są obowiązane, i z tego zadania wcale dobrze się wywiązują. Że także w innych społeczeństwach ugodową działalność sądów zwyczajnych wysoko cenią, i że nawet tam, gdzie istnieją sądy pokoju, powierzają chętnie tę funkcję sądom zwyczajnym — dowodzi fakt, zaczerpnięty ze Szwajcaryi, kraju, w obec partytularyzmu prawa i różnorodności części składowych, przedstawia także w urządzeniu sędownictwa różnorodny typy. W kantonie Berneńskim ma być w każdej gminie sędzia pokoju, dla gmin, które nie wybiorą sędziego pokoju, prezydent sądowy spełnia urząd sędziego pokoju. Z 200 gmin tylko 12 zaprowadziło u siebie sędziów pokoju! (Eugen. Huber: Das Friedensrichteramt... im schweizerischen Recht, Basel 1886 str. 13).

II. Nasuwa się atoli pytanie dalsze, czy nie należałoby rozszerzyć zakresu działania urzędów rozjemczych w ten sposób, aby im przyznać w pewnych sprawach cywil-

nych charakter instytucji sądowej wyrokującej? Pytanie to właściwie w naszym kraju jest bezprzedmiotowe, bo polega na tem przypuszczeniu, że zaprowadzone z zakresem wyłącznie rozjemczym instytucje rzeczywiście funkcjonują, okazały się w tym kierunku praktycznymi, i chodzi właśnie dlatego o rozszerzenie ich zakresu działania. Tymczasem u nas urzędów rozjemczych gminnych prawie wcale niema, nie rozwijają one żadnej praktycznej i wydatnej działalności — nie nastęrczają zatem żadnej podstawy doświadczałnej do ocenienia, czy można bez obawy o należyty wymiar sprawiedliwości — takim instytucjom zupełnie biernym i dotąd martwym, funkcję wyrokowania powierzyć. Na podstawie niekorzystnego doświadczenia, jakie u nas w kraju zrobiono z urzędami wyłącznie rozjemczymi — wysnuwa się wprost przez człowieka na powyższe zapytanie odpowiedź, boć niepodobna przypuścić, że powyżej przedstawione niekorzystne warunki dla rozwoju instytucji wyłącznie rozjemczej się zmieniają na lepsze, jeżeli zakres tej instytucji rozszerzymy, przeciwnie jest obawa uzasadniona, że ujemne strony tej instytucji w razie rozszerzenia jej zakresu działania jeszcze dobitniej wystąpią.

Pragniemy mimo to jeszcze bliżej rzecz zbadać. Gdybyśmy zakres urzędów rozjemczych gminnych rozszerzyli do rozstrzygania spraw spornych, stałyby się te urzędy wprost sądami pokojowymi, to jest uzyskałyby ten zakres działania, jakie instytucje pod nazwą sądów pokoju w innych krajach, jak Szwajcaryi, Belgii, we Francji i t. d. istniejące — w tych państwach obecnie posiadają. Wszędzie albowiem, a przedewszystkiem we Francji przydzielono sędziom pokojowi, początkowo tylko urzędnikom rozjemczym, także rozstrzyganie drobniejszych spraw cywilnych i karnych, a oprócz tego niektóre czynności w sprawach niespornych i w sprawach administracyjnych. Z tego zakresu działania sądów pokoju dzisiejszych chcemy tylko uwagę zwrócić na rozstrzyganie sporów cywilnych, i zbadać, czy istniejące według ustawy Krajowej z 6. marca 1875 l. 27. dz. u. kr. urzędy rozjemcze gminne do tych funkcji sędziowskich się kwalifikują, jeżeli nie lepiej, to przynajmniej równie dobrze, jak obecne sądy zwyczajne, bo tylko w tym przypadku można im rozstrzyganie sporów bez uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości powierzyć. W każdym innym przypadku wprowadzenie instytucji, która gorzej służyłaby sprawiedliwości, niż obecne organy sądowe, byłoby cofnięciem się o krok wstecz w kwestyi dla każdego uporządkowanego społeczeństwa pierwszej wagi, jaką jest zapewnienie należytego wymiaru sprawiedliwości.

Otóż w urzędach rozjemczych dwie organizacyjne różnice od zwyczajnych sądów napotykaemy: 1) że złożone są z nieprawników i 2) że skład ich zależy wyłącznie od wyborów i właśnie te różnice odbierają im wprost zdaniem Towarzystwa prawniczego zdolność do odpowiedniego wymiaru sprawiedliwości.



ad 1. Udział nieprawników (laików) w rozstrzyganiu spraw cywilnych jest w ogólności tylko wyjątkowo w takich sprawach pożądanym, gdzie zrozumienie stosunku faktycznego wymaga szczególnych wiadomości fachowych, których sędzia zwyczajny nie posiada, zaś kwestya prawna jest łatwą do rozwiązania. Dla takich jednak wyjątkowych spraw muszą istnieć, i istnieją wszędzie sądy szczególne, jak górnicze, handlowe, przemysłowe i t. d., w których skład zwyczajnie, obok sędziów zawodowych, wchodzi ludzie posiadający wymagane wiadomości fachowe. Jeżeli do załatwienia tego rodzaju spraw nie nadają się sądy zwyczajne, to tem mniej kwalifikacyi posiadać będą obywatele przeciętni, nie posiadający ani wiadomości fachowych do zrozumienia kwestyi faktycznej, ani znajomości prawa do pojęcia kwestyi prawnej. W innych zwyczajnych sporach cywilnych, które należą w innych państwach do właściwości sądów pokoju trudność wydania wyroku sprawiedliwego nie polega na stronie faktycznej sprawy, lecz na zrozumieniu należytem kwestyi prawnej. Zrozumienie należyte strony faktycznej sprawy jest równie dostępne sędziemu prawnikowi, jak nieprawnikowi, zwłaszcza jeżeli ten sędzia prawnik jest dzieckiem tego samego społeczeństwa, wśród tych stosunków wzrósł i żyje. Natomiast co do zrozumienia okoliczności prawnych, sędzia prawnik niewątpliwie stoi wyżej od sędziego laika, i dlatego nastęrcza daleko większe rękojmie sprawiedliwego wyrokowania niż sędzia laik. Oddanie zatem sądownictwa cywilnego w ręce nieprawników byłoby naszym zdaniem zgubne, i sprowadziłoby niesłychany zamęt w stosunki. Wyroki wówczas nie zapadałyby na podstawie prawa obowiązującego, tylko na podstawie mglistego i nierozwiniętego, a w każdym razie według indywidualności odmiennego uczucia słuszności. Sądy takie stałyby się partykularnymi i miejscowymi prawodawcami, nikt w czynnościach prawnych niemógłby z jakimkolwiek prawdopodobieństwem przewidzieć, jak ta czynność w razie sporu w sądzie będzie rozstrzygnięta — a rząd powstałby brak bezpieczeństwa prawnego, któryby nawet w codziennych stosunkach życia działał zgubnie na cały obieg prawny. A ponieważ w obec naszych skomplikowanych stosunków życia nawet sprawy tak zwane drobne czyli małej wagi ze stanowiska prawnego również trudne są do rozstrzygnięcia, jak sprawy większej wagi, a częstokroć nawet trudniejsze — oprócz tego wynik tego rodzaju sporów dla stron, zwyczajnie ubogich jest wielkiej doniosłości — Towarzystwo prawnicze Krakowskie jest tego zdania, że powierzenie sądownictwa t. j. wyrokowanie w sprawach cywilnych osobom, nieposiadającym wykształcenia prawniczego, byłoby wprost niewłaściwe i z należytem wymiarem sprawiedliwości niezgodne.

To niebezpieczeństwo oddania wymiaru sprawiedliwości cywilnej w ręce laików nieprawników, było tak oczywistem dla tych państw, które sądom pokoju powierzyły także rozstrzyganie sporów

cywilnych, że starały się takowe zmniejszyć albo usunąć, czy to przez wymaganie aby, jak za Rzeczypospolitej krakowskiej, pisarz sądu pokoju był prawnikiem z zawodu, czy przez wymaganie wiadomości prawnych wprost od sędziego pokoju — czy przez dopuszczanie środków prawnych od wyroków sędziego pokoju. I tak we Francyi według projektu z r. 1883 nie może być mianowanym sędzią pokoju, kto nie ukończył 30 rok życia, niema stopnia licencyatu prawa, albo jeżeli tego dyplomu nie uzyskał, przez dziesięć lat nie pracował praktycznie, jako notaire griffier ou huissier (Demombres: Les constitutions européennes. Paris 1883 II. str. 874). A w Belgii, która słusznie się szczyci wzorowemi urządzeniami sądowemi, musi sędzia pokoju mieć skończonych 25 lat i być doktorem prawa, jakkolwiek jego jurysdykcyja w sprawach spornych cywilnych jest bardzo ograniczoną, bo rozstrzyga ostatecznie tylko spory, w których wartość przedmiotu spornego nie przewyższa 100 franków — a w sprawach wartości do 300 franków tylko w I. instancyi z możliwością odwołania się od jego wyroków (Vauthier: das Staatsrecht des Königreichs Belgien. Freiburg 1892, str. 56 i 57).

Ad 2. Bardzo często łączy się u nas z pojęciem sądu pokoju wyobrażenie, że sędzia pokoju jest koniecznie w ybrany m mężem zaufania ludności, tymczasem, wyjąwszy Rzeczypospolite Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Szwajcaryi — są wszędzie indziej, mianowicie w Anglii (Gneist: Selfgovernment §. 34) — we Francyi (Lébon: Staatsrecht der fr. Republik 1886, str. 51, 120) w Belgii (Vauthier l. c. str. 56); we Włoszech (Brusa: das Staatsrecht des Königreichs Italien 1890, str. 232) sędziowie pokoju mianowanymi, a po największej części także płatnymi urzędnikami państwa.

Wogóle co do powołania osoby sędziego mianowaniu przed wyborami bezwzględnie przynależy pierwszeństwo — najpierw z tego powodu, że wybory, przy których rozstrzyga przypadkowa większość głosów, nie dają rękojmi kwalifikacyi fachowej wybranego, a taka niezawodnie do pełnienia urzędu sędziowskiego jest potrzebną — a powtórę, co jest jeszcze o wiele ważniejsze, dlatego, że wskutek wyborów sędzia byłby zawisłym od większości swoich wyborców, nie byłby dla wszystkich zarówno bezstronnym, nie posiadałby zatem tego nieodzownego warunku do spełnienia funkcji sędziowskiej. Jak trafną jest zasada wyboru do ciał reprezentacyjnych i wogóle takich organów, które pełnią funkcye wyłącznie uchwalające i doradcze — tak niebezpieczną stać się może jako zasada wyłączna przy utworzeniu organów wykonawczych, załatwiających i rozstrzygających codzienne sprawy życia, bo wybory wywołują wszędzie obawę, że stronnictwo przy wyborze zwyciężkie zechce wyzyskać uzyskaną władzę na swoją wyłącznie korzyść, i przygnębić przez

swój organ wybrany mniejszość. Już istnienie wybranych organów wykonawczych gminnych, a zatem administracyjnych — wymaga szeregu środków prawnych, spotęgowanego nadzoru ze strony wyższych organów samorządu i władz rządowych, częstokroć nawet ustanowienia komisarzy, aby uchronić majątek i sprawy gminne od wyzysku na korzyść prywatną — temci bardziej możnaby się obawiać nadużyć ze strony sędziów wybranych. Agitacye wyborcze nie odbywałyby się tutaj pod hasłem odmiennych poglądów politycznych, lecz wyłącznie pod wpływem poziomych interesów materialnych, stronnictwa tworzyłyby się wyłącznie w tym celu, aby uzyskać sędziego dla siebie dogodnego i przychylnego, sędzia tym sposobem wybrany byłby narzędziem w ręku zaściankowej partyi, która go wybrała, a jeżeliby pragnął zatrzymać swoją posadę, byłby tylko sługą tych wpływowych, niezawsze najczystszych osób, ich rodziny, przyjaciół i kliki, od których jego wybór zależy. Jakby wówczas wymiar sądownictwa wyglądał. o ileby on odbiegał od wymagań najprostszych sprawiedliwości — łatwo ocenić. Pod tym względem nasz kraj nie jest ani lepszym ani gorszym od innych — a jeżeli w Stanach Zjednoczonych sędziowie wybrani wcale nie stanowią ozdoby urzędów amerykańskich, przeciwnie ich uległość i pobłażliwość dla wpływowych wyborców częstokroć lud popycha do pomocy własnej (lynchu) — jeżeli Francya, mimo zaprowadzenie demokratycznej formy rządowej, zatrzymała system mianowania sędziów od najwyższych do najniższych sędziów pokoju wyłącznie — to tem mniej u nas byłoby zaprowadzenie sędziów wybranych zgodne z interesem należytego wymiaru sprawiedliwości. Takim eksperymentem podkopalibyśmy w szerokich warstwach społeczeństwa, zaufanie do sądownictwa — a skutki byłyby pod każdym względem zgubne. Z tych powodów Towarzystwo prawnicze krakowskie stanowczo oświadcza się przeciw powierzeniu urzędom rozjemczym gminnym władzy sędziowskiej.

III. Już z całego powyższego wywodu wynika, że Towarzystwo prawnicze krakowskie nie jest zwolennikiem takich sądów pokoju, któreby były złożone z niefachowych prawników, powołanych do urzędu sposobem wyboru, i zaprowadzenie takich sądów uważałoby za niezgodne z najprostszymi a kardynalnemi zasadami wymiaru sprawiedliwości. Oprócz tego sądy takie byłyby sprzeczne z obowiązującymi ustawami zasadniczymi, mianowicie z ustawą zasadniczą o władzy sędziowskiej z 21 grudnia 1867 l. 144 dz. u. p., która uznaje tylko sądownictwo wykonywane w imieniu Cesarza (Art. 1), przez sędziów mianowanych (Art. 5), i wyklucza wpływ administracyi na wymiar sprawiedliwości (Art. 14) — a zatem bez zmiany konstytucyi nie dałyby się przeprowadzić. W instytucyi takich sądów pokoju (wybranych i złożonych z nieprawników) nie można żadną miarą zdaniem krakowskiego Towarzystwa prawniczego „upatrywać

„jeden z najsilniejszych filarów samorządu, jakoteż najlepszy środek „dla uzyskania szybkiego, taniego i odpowiedniego ustawa o m „wymiaru sprawiedliwości“ — przeciwnie, wyrazić musi Towarzystwo prawnicze swoje przekonanie, że takie instytucje sądowe podkopałyby wprost samorząd i zaufanie do wszelkich instytucyj samorządnych, a problematyczna i wcale wątpliwa szybkość i taniść u bicia spraw odbywałaby się tylko kosztem „odpowiedniego ustawa o m wymiaru sprawiedliwości“.

Nawet kolegialne urządzenie takich organów nie usunęłoby wcale tych wad zasadniczych, bo zmieniłoby tylko ilościowo, nie jakościowo, skład sądu, a niezawodnie ten sam niekorzystny dla wymiaru sprawiedliwości skutek zajdzie, jeżeli więcej żadnej kwalifikacyi nie posiadających osób sprawę osądzi — jak wówczas, jeżeli tym niekwalifikowanym sędzią jest osoba jedna. Ze stanowiska zaś szybkości i taniści sądenia, byłoby kolegialne urządzenie takich sądów gorsze — bo wogóle załatwienie kolegialne spraw z powodu konieczności przygotowania sprawy pod obrady, i niemożności zebrania w każdej chwili kompletu zgromadzenia — jest z natury rzeczy rzeczy powolniejsze — a wynagradzanie konieczne assessorów sądowych — uczyniłoby sady takie droższymi. W tym względzie zwracamy uwagę na wydziały polubowne stowarzyszeń przemysłowych według §§. 114 lit. c), 122, 123 i 124 noweli przemysłowej z 15 marca 1883 l. 39 dz. u. p. i kolegów polubownych z §. 87 nowelli do ustawy przemysłowej z 8 marca 1885 l. 22 dz. u. p. Jakkolwiek te instytucje, do załatwienia sporów, ze stosunków przemysłowców i ich pomocników tudzież terminatorów wynikających — utworzone, i wyłącznie ze znających dokładnie stosunki pewnej gałęzi przemysłu złożone, mogłyby jak francuskie conseils de prud' hommes, stać się popularnemi w klasie rękodzielniczej, a nawet w tej myśli do każdego statutu zreorganizowanych stowarzyszeń przemysłowych także statut wydziału polubowego stowarzyszenia został dołączonym — mimo to w praktyce, przynajmniej w Krakowie, się pokazało, że te wydziały polubowne w 45 stowarzyszeniach wcale nie funkcyonują, głównie z powodu, że zachodzi nadzwyczajna trudność zebrania kompletu wydziału tego, z majstrów i czeladników złożonego i że dotąd jak dawniej strony chętniej wprost udają się do władzy przemysłowej, bo się załatwienia swych sporów od wydziałów polubownych nie mogą doczekać.

Także utworzone ustawą z 28 lipca 1889 l. 127 dz. u. p. sądy rozjemcze dla bractw górniczych nie okazały się wcale w praktyce tańszymi od sądów zwyczajnych — jeżeli się uwzględni, że n. p. w Krakowie dla sprawy drobnej o prowizję górnika z Jaworznia zjeżdżać się muszą członkowie sądu z różnych stron, (z Wieliczki, Bochni, Kętów) i że tymże gotowe wydatki w pierwszej linii z kas brackich muszą być zwrócone (por. Dr. Michał Schmidt:

(Uwagi nad postępowaniem przed sądami rozjemczemi dla bractw górniczych. Kraków 1893, str. 10 i nast.).

Jasną jest zatem rzeczą, że nam innych sądów potrzeba, aby zapewnić ludności szybki i tani, ale zarazem sprawiedliwy wymiar sądownictwa, mianowicie potrzeba nam sądów do ludności więcej zblizonych, złożonych z wykształconych i mianowanych prawników. Sądom tym, oczywiście jednoosobowym, można dać nazwę sądów pokoju, pomijając zaś samą nazwę w istocie rzeczy nie mogą one być sądami innego rodzaju i z odmienną zasadą organizacyjną — aniżeli dzisiejsze sądy powiatowe. Ztąd wysnuwa się ten wniosek, że zdaniem krakowskiego Towarzystwa prawniczego nie należy dążyć do wytworzenia jakiejś odrębnej organizacyi sądowej, poza obrębem sądów zwyczajnych, tylko starać się o uzyskanie stopniowe większej ilości jednoosobowych sądów t. j. do pomnożenia sądów powiatowych.

Towarzystwo prawnicze jest przekonane, że wymaganiom odpowiedniego wymiaru sprawiedliwości uczynić mogą zadosyć tylko sędziowie mianowani nie wybrani, dalej tylko sędziowie z zupełnem wykształceniem prawniczem, nie sędziowie laicy, albo osoby niższego wykształcenia prawniczego. Tak wykształceni sędziowie bezpłatnie sądownictwem zajmować się nie będą. Dążność do utworzenia sądów, z prawników złożonych, poza obrębem organizacyi sądów zwyczajnych, pod nazwą czy to sądów pokoju, czy sądów gminnych, przerzuciłaby koszta utrzymanie tych sądów i to koszta znaczne na gminy i kraj. Bo w tym względzie nie wolno nam się łudzić, chcąc mieć dobrych sędziów jednoosobowych, trzeba im zapewnić odpowiednie utrzymanie, niska zapłata sędziego, nie wystarczająca na jego i rodziny utrzymanie, popychałaby wprost do przekupstwa, do wyzyskiwania stron — a wówczas powstałyby rzeczywiście oplakane stosunki sądowe, sprzeczne z najprostszymi postulatami sprawiedliwości, a przytem dla stron kosztowne. Wszędzie też w państwach innych, gdzie sądy pokoju, jako sądy jednoosobowe, funkcyonują w sposób odpowiedni i są instytucjami popularnemi, już dawno sędzia pokoju przestał być bezpłatnym honorowym mężem zaufania, tylko stał się płatnym urzędnikiem zawodowym. We Francyi wynosi płaca roczna minimalna sędziego pokoju 1800 (w r. 1883 był projekt podwyższenia tego minimum do 3.500 fr.) i dochodzi w 9 stopniach do 8000 franków w Paryżu. (Demombynes l. c. II. 150), w Belgii 3000 franków (Demombynes l. c. I. 284), w Genewie 4500 franków, w Zurychu 4500 fr. i 2500 fr. na koszta kancelaryjne, a gdzie w Szwajcaryi płaca jest niską, jak w kantonie Fryburskim (190 do 750 fr.) — tam funkcyonują sądy pokoju go-

rzej; bo nie można dla tych posad uzyskać prawników wykształconych (Huber l. c. str. 15 i 17).

Gdybyśmy więc w kraju naszym poza obrębem zwyczajnej, organizacyi sądów, utworzyć pragnęli instytucye sądowe osobne, czy to pod nazwą sądów pokoju, czy sądów gminnych, musiałyby kraj a względnie gminy ponieść znaczne ofiary pieniężne, na płacę sędziego, pisarza i woźnego (przyjmujemy tylko te osoby według składu sądów pokoju francuskich), na koszta kancelaryjne i umieszczenie bióra — zwłaszcza, że takie instytucye sądowe z zakresem działania rozjemczym i wyrokującym musiałyby dla dostępności o wiele gęściej być po kraju rozsiane, niż dzisiejsze sądy powiatowe. Czy zaś kraj a względnie gminy mogłyby wytrzymać tak nowy a znaczny ciężar finansowy — Towarzystwo prawnicze krakowskie pozwala sobie wątpić — musi jednak pozostawić sąd stanowczy Prześwietnemu Wydziałowi krajowemu, najlepiej znającemu stosunki finansowe kraju naszego.

Możnaby jednak stronę finansową całej sprawy zupełnie pominąć, gdyby przynajmniej istniała pewność, że te sądy lepiej będą spełniać swoje zadanie, niż dzisiejsze państwowe sądy, bo wówczas okupilibyśmy sobie, wprawdzie kosztem znacznym, rzecz dobrą t. j. szybszy i lepszy wymiar sprawiedliwości. Otóż tej właśnie gwarancyi odrębnej, ze zwykłej organizacyi sądowej wyjęte sądy zdaniem Towarzystwa prawniczego nie nastęrczają. W zawodzie sędziowskim, jak w każdym innym zawodzie rozpoczynać trzeba, to jest rzeczą nieuniknioną, od posad skromniejszych, ale zawód jest tylko wówczas poszukiwanym i staje się przedmiotem zabiegów ludzi zdolnych i ambitnych, jeżeli otwiera widoki do uzyskania przy sumiennej pracy szerszego zakresu działania, posad wyższych i lepiej płatnych. Gdzie tej nadziei niema — człowiek zajmujący posadę niedostatecznie płatną, albo wkrótce się zniechęca, albo w walce między poczuciem obowiązku, a nędzą, grożącą jemu i rodzinie przy wzrastających potrzebach życia — częstokroć ulegnie pokusie pomnożenia swoich dochodów sposobami mniej godziwemi. W takim mniej więcej położeniu znalazłby się sędzia pokoju lub gminny, odcięty od organizacyi sądowej, bez widoku awansu. A czy wówczas ludzie zdolni ubiegaliby się o takie posady? Czy w kraju ubogim, jakim jest nasz kraj, gdzie na posady płatne zawsze nie brak wielkiej ilości kandydatów, nie zapelniałyby się takie posady właśnie ludźmi o wiele gorszej kwalifikacyi, mniej sumiennymi, skrupulatnymi? Czy wymiar sprawiedliwości w ręku sędziów, dla których ostatnim szczeblem jest posada w każdym razie nie świetnie płatna sędziego pokoju lub gminnego — byłby szybszym, lepszym i tańszym, niż w ręku dzisiejszych sędziów państwowych, których bądźco bądź na niższych posadach od jaskrawych nadużyć, prócz poczucia obowiązku, chroni nadzieja awansu, a podtrzymuje w gorliwym peł-

nieniu ciężkich obowiązków widok uzyskania posady wyższej, lepiej byłoby jego i rodziny zabezpieczającej? Odpowiedź na te pytania nie może ulegać najmniejszej wątpliwości — a wtedy nie powinienby kraj nakładać na siebie ciężary nowe, aby wytworzyć i utrzymywać instytucje sądowe gorsze, niż je posiada w dzisiejszych sądach powiatowych, nie możemy zatem oświadczyć się za utworzeniem sądów nawet płatnych i z zawodowych prawników złożonych, stojących na uboczu i wyjętych z organizacji państwowej sądownictwa.

Dla sądenia nawet spraw drobnych, szczególnie cywilnych, nie należy zdaniem Towarzystwa prawniczego odstąpić ani na krok od postulatu sędziów jednoosobowych posiadających zupełne wykształcenie prawnicze, mianowanych i odpowiednio płatnych a zarazem włączonych do ogólnej organizacji sądowej; wszelkie inne urządzenia byłyby zdaniem Towarzystwa prawniczego dla wymiaru sprawiedliwości wprost zgubne.

Rozwój sądownictwa w innych bogatszych i na wyższym stopniu cywilizacji stojących krajach do tych samych doprowadza rezultatów, wszędzie sędziowie z wyboru i bez kwalifikacji coraz bardziej zanikają i ustępują miejsca zawodowym prawnikom płatnym, bo doświadczenie wykazało, że tylko zawodowy prawnik w skomplikowanych stosunkach życia może zapewnić odpowiedni wymiar sprawiedliwości. Tej tendencji zawdzięczają swój byt i popularność w Anglii jednoosobowe sądy obwodowe (county court), dla spraw cywilnych mniejszych do 50 funt. (ewentualnie 500), w których wyrokują zawodowy i mianowany z grona adwokatów sędzia z płacą roczną 1500 funtów szter. (Demombynes I str. 59). Gneist: das englische Verwaltungsrecht 3 wyd. 1884 II str. 978 mówi: die so gestalteten Kreisgerichte sind nun in kurzer Zeit die Lieblinge der öffentlichen Meinung wie der Gesetzgebung geworden — podczas gdy honorowi sędziowie pokoju, którzy zresztą nigdy w zakresie sądownictwa cywilnego nie mieli jurysdykcji zwyczajnej, nawet w zakresie administracyjnym i policyjnym — ustępują coraz bardziej miejsca urzędom zawodowym. Ten sam rozwój zaznacza H u b e r: l. c. str. 10 dla Szwajcaryi w ustępie, który pozwalamy sobie przytoczyć dosłownie: Das Schweizerische Staatsrecht bekennt sich also ganz vorwiegend zu der Auffassung, dass es zur Ausübung der richterlichen Tätigkeit einer besondern Begabung und praktischer oder theorischer Ausbildung bedürfe, ein Requisit, welches alsdann selbstverständlich um so strenger gefasst wird, je mehr es sich beim Richteramt um eine ganz spezifische Berufsthätigkeit (also Processinstruction, Processleitung, Gesetzesinterpretation u. dgl.) und nicht etwa bloss um Würdigung von Tatsachen, Zeugenaussagen u. s. w. handelt. In konsequenter Ausführung dieser Grundanschauung gelangt das Schweizerische Recht zu der Einrichtung, dass die beruflichen Richterstellen,

wie Präsidenten der unteren Instanzen, Richter der oberen Instanzen und Gerichtsschreiber, mit praktisch oder theoretisch besonders gebildeten Persönlichkeiten bekleidet werden sollen, während für die Richterstellen der unteren Instanzen, die sich ganz verweigend nur als Ehrenämter qualifiziren, einfachere Requisite genügen, immerhin aber der behördliche Charakter der Organe durch Ernennung auf längere Amtsdauer gesichert wird. Es ist unverkennbar, dass die schweizerischen Gerichtsorganisationen im allgemeinen noch dieser Entwicklung hinstreben, wie es denn auch in derselben Entwicklungsrichtung liegt, wenn der Einzelrichter, als besonders qualifizirter Träger der Berufskennntniss und Berufserfahrung, mehr und mehr an Boden gewinnt.

Mając w istniejących sądach powiatowych instytucję, która bardzo dobrze spełniać może dla wszystkich spraw, nie nadających się do sądów kolegialnych — funkcyje rozjemcze i sądowe — nie widzimy wcale powodu, dla którego mielibyśmy w naszym kraju szukać innych sądów. Jeżeli sądy powiatowe dzisiaj z powodu nawału pracy, i wadliwego postępowania sądowego w całej pełni swemu zadaniu podobać nie mogą — toć w przyspieszeniu reformy postępowania sądowego i w powiększeniu ilości tych sądów jest jedynie praktyczna i skuteczna pomoc, aby zapewnić ludności wymiar sprawiedliwości dobry, tani i szybki. Wszelkie inne środki, rzekomo do tego celu prowadzić mogące, wydają nam się wprost chybionemi i niepraktycznemi. W szczególności należałoby się obawiać utworzenia nowych sądów, zostających poza obrębem organizacyi sądowej — w takim razie albowiem zamiast wzmocnienia i rozszerzenia gmachu sądownictwa, bądźco bądź na racjonalnych i wypróbowanych podstawach opartego — zyskalibyśmy tylko dobudowy z lichszego materiału, lepianki z gliny, które mimo większą liczbę i geograficzne zbliżenie do ludności, tyłkoby nas oddaliły od sprawiedliwego sądownictwa.

Wyrażając tę opinię na podstawie dyskusyi przeprowadzanej 22 i 28. lutego b. r. — Towarzystwo prawnicze Krakowskie pozwala sobie skonstatować, że opinia niniejsza zgodną jest ze zapatrywaniem przeważającej większości członków naszego Towarzystwa. Pragnąc gorąco takiej reformy sądownictwa w naszym kraju, któraby bez ubliżenia dobroci, zapewniła szerokim warstwom ludności, tańszy i szybszy wymiar sprawiedliwości — nie mogło Towarzystwo prawnicze dotknąć tutaj wszystkich szczegółów, mogących do tego celu doprowadzić — ale poprzestając na pytaniach poruszonych w szacownem piśmie z dnia 19. września 1892 l. 34,292 starało się wykazać niebezpieczeństwo projektów, w każdym razie dla kraju kosztownych, problematycznej dla wymiaru sprawiedliwości wartości albo wprost szkodliwych — i wyraża w końcu na-



dzieję, że Wysoka Reprezentacya Krajowa dla wątpliwych co do skutku i także ze stanowiska prawno-politycznego trudnych do przeprowadzenia postulatów, nie porzuci tej jedynie praktycznej i skutecznej drogi, mogącej nas do celu zbliżyć t. j. popierać będzie konsekwentnie staranie o większą liczbę, dobrze obsadzonych, a tem samem do ludności zbliżonych sądów powiatowych.

#### d) Odmienne opinia Lwowskiego Tow. prawniczego.

Chcąc naszym czytelnikom dać ile możności dokładny obraz opinii prawników naszego kraju w tej sprawie, zwracamy uwagę na memoriał Lwowskiego Towarzystwa prawniczego, umieszczony w „Przeglądzie prawa i administracyi“ (zeszyt majowy 1893), str. 370—388 i na streszczony przebieg dyskusyi w „Przeglądzie“ (zeszyt lutowy 1893), str. 157—160. W Lwowskiem Towarzystwie prawniczem pozostał w mniejszości wniosek notaryusza Dra Karola Wursta: „Towarzystwo prawnicze oświadcza się przeciw zaprowadzeniu sądów pokoju w naszym kraju, jak „również przeciw powołaniu gminnych urzędów rozjemczych lub „Kolegiów, złożonych z mężów zaufania w gminach, do sądzenia „sporów cywilnych“<sup>1)</sup>, natomiast powzięło na podstawie referatu Dra Bronisława Łozinśkiego uchwałę następującą:

„Towarzystwo prawnicze podzielając w zupełności zapatrywanie wyrażone przez Wydział krajowy w okólniku z dnia 3 listopada 1882 l. 53.678, co do wielkiej pożyteczności gminnych urzędów rozjemczych dla stosunków życia prawnego i stosunków społecznych w ogóle, wyraża zdanie, że dotychczas niedostateczna działalność tych urzędów wynika głównie z ich nieodpowiedniej celowi organizacyi i że z tego powodu niezbędną jest zmiana ustawy krajowej z dnia 6 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 27 w następujących kierunkach:

1. Obowiązek ustanowienia urzędów rozjemczych powinien być rozciągnięty na wszystkie gminy w kraju, a ponieważ w takim razie gminy ze szczupłą ludnością musiałyby walczyć z trudnościami, przewyższającemi ich zakres sił i środków, mianowicie z trudnością w wyborze poważnych i bezstronnych mężów zaufania, oraz z trudnością pokrycia kosztów urzędzenia i utrzymania tych urzędów, przeto koniecznem jest obowiązkowe tworzenie w tym celu okręgów z udziałem obszarów dworskich.

<sup>1)</sup> Bliższe uzasadnienia tego wniosku zawiera broszura Dra Karola Wursta: „Czy pożądanem jest u nas zaprowadzenie instytucyi sądów pokoju?“ Lwów, nakładem autora 1893.

2. Obowiązek przyjęcia wyboru na męża zaufania powinien być w ustawie zastrzeżony według analogii wyboru na członka rady gminnej (§. 20 ust. gm.) z wszelkiem możliwym ograniczeniem tytułów do uchylenia się od tego wyboru.

Pisarze pokątni i lichwiarze nie mogą być wybrani na mężów zaufania.

3. Ze względu na objawiona w reskrypcie Ministerstwa sprawiedliwości z 7 lipca 1892 l. 11789 gotowość Rządu do rozszerzenia zakresu działania gminnych urzędów rozjemczych, Towarzystwo prawnicze uważa za wskazane, aby Wydział krajowy zażądał wyjednania w drodze ustawodawczej następujących ulg względnie atrybucyi dla gminnych urzędów rozjemczych.

a) Podania i wszystkie pisma gminnych urzędów rozjemczych powinny być wolne od stempla.

b) Nieusprawiedliwione i nieuzasadnione niestawienie się pozwanego na wezwanie gminnego urzędu rozjemczego powinno być poddane sankcyi karnej (grzywnom) w zakresie kompetencyjnym politycznych władz powiatowych.

c) Spory o kwoty do 100 złr. w miastach i miasteczkach, a do 50 złr. w gminach wiejskich, względnie o ruchomości przez strony w tej wysokości przyjęte, oraz spory prowizoryalne, wreszcie doniesienia karne o obrazę czci, która stanowi tylko przekroczenie w §§. 487, 488, 489, 491, 496 u. k. określone, w końcu wszystkie skargi o inne czyny karygodne, które tylko na żądanie pokrzywdzonego jako prywatnego oskarżyciela ścigane być mogą, t. j. o czyny określone w §§. 463, 502, 503, 504, 505, 524 i 525 u. k. przyjmowane będą przez c. k. Sądy jedynie za dołączeniem poświadczenia gminnego urzędu rozjemczego, że sprawa była tam traktowana w sposób ugody, ale bez skutku.

Wniesienie podania do urzędu rozjemczego o pretensyą do 50 złr. (ewentualnie 100 złr.) lub też skargi z powodu obrazy czci będzie miało ten sam skutek prawny co do przerwy przedawnienia i co do terminów prekluzyjnych, jak wniesienie pozwu lub skargi do sądu.

4. Odnośnie do końcowego ustępu powołanego reskryptu ministerjalnego Towarzystwo prawnicze objawia zdanie, że kwestya, o ile i w jakim zakresie gminne urzędy rozjemcze mogłyby być powołane do samoistnej judykatury, względnie do spełniania funkcyi sędziów pokoju, mogłaby być wszechstronnie rozpatrzona dopiero na podstawie wyników działalności tych urzędów po ich reorganizacyi w sposób wyżej wskazany. Należy jednak odnieść się do ministerstwa z prośbą, aby za wzorem ustawy państwowej z d. 1 września 1869 Nr. 150 dz. u. p. już obecnie postarało się o wyjednanie ustawy państwowej, która określiłaby dopuszczalne maximum udziału gminnych urzędów rozjemczych w judykaturze, oraz warunki organizacyjne i proceduralne, od których późniejszego

dopełnienia w drodze ustawodawstwa krajowego zależnem byłoby całkowite lub częściowe tylko, t. j. do potrzeb każdego kraju koronnego ściśle zastosowane, korzystanie z atrybucyi tych urzędów w powyższym kierunku.

Przytem Towarzystwo prawnicze wyraża zdanie, iż pożądanem jest, aby Wydział krajowy użył wszelkich w jego zakresie leżących środków, jak np. wydawanie podręczników, pouczanie przez delegatów itp., celem podniesienia znajomości prawa w gminach, jako jednego z głównych warunków pożytecznego udziału żywiołu obywatelskiego w sądownictwie<sup>4</sup>.

### e) Stanowisko zajęte przez Wydział krajowy.

Niemamy wprawdzie autentycznej wiadomości o stanowisku, jakie w tej ważnej sprawie zajął Wydział krajowy w obec sprzecznych opinij prawników krajowych, jednak Lwowski Przegląd zamieścił w Nr. 282 z niedzieli dnia 10 grudnia 1893 artykuł pod napisem „O instytucyi urzędów rozjemczych i sądów pokoju“ — który pozwalamy sobie tutaj przytoczyć dosłownie, ponieważ daty w nim zawarte, uprawniają do wniosku, że zaczerpnięte zostały z Wydziału krajowego. Artykuł ten opiewa:

„Już przeszło od trzydziestu lat z górą, bo w roku 1861 uznał kraj nasz przez usta swych reprezentantów potrzebę wprowadzenia w życie urzędów rozjemczych. Pierwszym z całego szeregu wybitnych posłów sejmowych, którzy podjęli inicjatywę w kierunku zaprowadzenia u nas tej instytucyi, był ówczesny poseł JEkse. Floryan Ziemiałkowski. Wszyscy oni wychodzili z tego słusznego stanowiska, że akcyja rozjemcza, mająca usuwać spory, nie dopuszczać ich nawet do stanu zaostrzenia procesowego, ma doniosłe znaczenie dla życia społecznego, dla którego nie proces, lecz harmonia powinna być ideałem.

Owoce dalszej pracy w tym kierunku było uchwalenie ustawy krajowej z d. 6 marca 1875 dz. u. kr. Nr. 75, po ogłoszeniu której ustanowiono po gminach wiejskich i po miasteczkach w 21 powiatach gminne urzędy rozjemcze. Jednak z liczby tych urzędów rozjemczych, wynoszącej około 80, funkcjonowały faktycznie trzy, a to w Rozdole w Cięcinie i w Głębokiem, które załatwiły łącznie sto jeden aście spraw ugodowo. Inne urzędy rozjemcze, jakkolwiek formalnie ustanowione, nie weszły w życie, bo nikt się tam nie zgłosił dla zawarcia ugody.

Tym sposobem dotychczasowa działalność gminnych urzędów rozjemczych przedstawia się bardzo smutno. Przyczyny tego szukał Sejm w wadliwości samej ustawy przedewszystkiem i dlatego chcąc

wspomnianą instytucję pobudzić do życia, powziął na posiedzeniu dnia 10 listopada 1890 następujące uchwały:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby razem z reformą ustawy gminnej dla wsi na następnej sesji sejmowej przedłożył projekt ustawy, ustanawiającej sądy gminne dla sprawowania sądownictwa karnego we wszystkich sprawach policyi miejscowej;

2) wzywa się rząd, aby w drodze właściwej postarał się o taką zmianę procedury sądowej, iżby skargi o obrazę czci, a względnie inne drobne wykroczenia wyłączone zostały z pod jurysdykcji c. k. sądów.

Wydział krajowy nie wykonał dotychczas owego polecenia sejmowego, a to dla tego, że sprawa ta, jako ściśle w związku zostająca z reformą ustawy gminnej, wymaga długiego studyum i zebrania mnóstwa materyałów.

Tak się sprawa przedstawiała aż do najnowszych czasów, bo do lipca zeszłego roku.

W dniu bowiem 7 lipca 1892 odniosło się Ministerstwo sprawiedliwości i to z własnej inicjatywy do Wydziału krajowego z zapytaniem o działalność w kraju gminnych urzędów rozjemczych, względnie z wezwaniem do wskazania środków organizacyjnych, administracyjnych, lub ustawodawczych, któreby w danym razie, ze względu na stosunki krajowe uznane zostały za potrzebne do takiego przekształcenia tych urzędów, aby z zadania poruczonego im w chwili ustanowienia w zupełności wywiązać się mogły.

Wydział krajowy uważając poruszoną sprawę za rzecz wielkiej wagi dla kraju, bo dotycząca przyszłej reorganizacji sądownictwa, zebrał obszerny materyał, na którym oparłszy się odpowiedział temi dniami ministerstwu na jego kwestyonaryusz.

Materyału dostarczyły w tym kierunku odpowiedzi wszystkich wydziałów powiatowych, towarzystw prawniczych, izb adwokackich i notaryalnych, w kraju istniejących, a pytanych przez Wydział krajowy.

Tutaj zaznaczyć należy, że w odpowiedzi swej przesłanej ministerstwu, oparł się Wydział krajowy prawie w zupełności na opinii i wnioskach danych mu przez lwowskie towarzystwo prawnicze, które stanowiący na wysokości swego powołania nietylko naukowo, lecz ze stanowiska obywatelskiego opracowało gruntownie niniejszą sprawę, a tem samem nie małą oddało usługę krajowi w tak ważnej dla niego sprawie.

Ze streszczenia owych odpowiedzi przedstawia się sprawa jak następuje:

I. Co do działalności gminnych urzędów rozjemczych w naszym kraju, to z dat statystycznych wynika, że jest ona żadną. Powodów niepomysłnego rozwoju tej instytucji szukać należy:

1) W wadliwości i niepraktyczności samej ustawy. a) Ustawa nie zmusza ani do ustanowienia urzędów rozjemczych, ani do wy-

taczania spraw przed te urzędy, ani do przyjęcia wyboru na męża zaufania (§. 1, 4, 13, 16), b) nie wolno przyzywać do rozprawy stron spornych, świadków i biegłych, ani też odbierać przysięgi (§. 20), c) urzędy rozjemcze nie mają władzy sędziowskiej ani egzekucyjnej, d) ciężary utrzymania urzędu rozjemczego ponosi gmina (§. 26), e) strony opłacają stemple (§. 26), f) podporządkowanie urzędu rozjemczego zwierzchności gminnej na równi z innymi zakładami gminnymi (§. 28).

Ustawa zatem sama uczyniła z urzędów rozjemczych instytucję bez znaczenia i wplywu.

2. W stosunkach społecznych naszego kraju tudzież w usposobieniu i charakterze ludu naszego. Lud ten na niskim jeszcze stopniu oświaty będący nie umie ocenić korzyści z takiej instytucji jak gminne urzędy rozjemcze, mając wrodzoną podejrzliwość i nieufność względem reprezentantów swoich w urzędzie, podlegający w dodatku machinacjami pisarzy pokątnych, woli udawać się do zwyczajnych sądów, gdzie pewnym jest stanowczego osadzenia sprawy i wykonania wyroku. Nadto trudno znaleźć ludzi odpowiednich na mężów zaufania, którzy powinni być sumiennymi, bezstronnymi, znającymi dobrze stosunki miejscowe i chętnymi do poświęcenia się bezpłatnemu, honorowemu urzędowi. Nadto trudno nawet żądać od gmin i tak przeciążonych wydatkami na żywotniejsze potrzeby, dostarczenia nowych środków na wspomnianą instytucję, które przedewszystkiem państwo ponosić powinno.

A więc, w obec powyższego nasuwa się pytanie, czy należy się oświadczyć za utrzymaniem urzędów rozjemczych względnie za ich reformą i w jakim kierunku, czy odrzucić je jako niepraktyczne i niewykonalne.

Tutaj zdania są podzielone, a większość przechyla szalę w kierunku utrzymania z równoczesnem zreformowaniem urzędów rozjemczych; w tym bowiem duchu oświadczają się Towarzystwo prawnicze lwowskie, izba adwokacka krakowska i 34 wydziałów powiatowych, w przeciwnym zaś Towarzystwo prawnicze krakowskie, izba adwokatów we Lwowie, wszystkie izby notaryalne i 20 wydziałów powiatowych.

Motywa zwolenników istnienia i nadal zreformowanych urzędów rozjemczych zebrane w streszczeniu brzmią w mniej więcej w tych słowach: mamy na uwadze dodatnie strony instytucji gminnych urzędów rozjemczych, jako to: że te urzędy sprowadzą szybki i tani wymiar sprawiedliwości, tem samem niezwykle staną się pożytecznymi dla stosunków życia prawnego i stosunków społecznych w ogóle, że ułatwią załatwienie sporów w drodze ugody, że przyczynia się do rozwoju samorządu, że dopuszczają żywioł obywatelski do udziału w sądownictwie, że staną się dzwignią w szerzeniu oświaty i moralności u ludu, oświadczamy się za ich reformą.

Przeciwnicy zaś odrzucający wręcz wszelką reformę instytucji urzędów rozjemczych podają następujące argumenta: a) instytucje wspomniane są wogóle niepraktyczne i nieodpowiednie naszym stosunkom; b) braki i niepraktyczności samej ustawy są nie do usunięcia środkami ustawodawczymi, administracyjnymi; c) powierzenie atrybucyi sędziowskich urzędom rozjemczym, byłoby wprost obecnie zgubnem, mogącym wywołać zamęt niesłychany w stosunkach i brak bezpieczeństwa prawnego; d) niesłusznem byłoby, aby gminy względnie kraj ponosił nowe ciężary, do których w pierwszej linii obowiązaniem jest państwo; e) wobec ustawy notaryalnej i obowiązku c. k. sądów tentowania stron do ugody urzędy rozjemcze nie mają racyi bytu; f) społeczeństwo nasze nie uczuwa potrzeby podobnej instytucyi.

Wydział krajowy zbadawszy motywa tak zwolenników istnienia i nadal zreformowanych urzędów rozjemczych, jak i ich przeciwników, stanął na stanowisku ostatniej uchwały sejmowej i oświadczył się za utrzymaniem tej instytucyi, jednak zreformowanej i to w następującym kierunku:

1) obowiązek ustanowienia urzędów rozjemczych powinien być rozciągnięty na wszystkie gminy w kraju, a ponieważ w takim razie gminy ze szczupłą ludnością musiałyby walczyć z trudnościami, przewyższającymi ich zakres sił i środków, mianowicie z trudnościami w wyborze poważnych i bezstronnych mężów zaufania oraz z trudnościami pokrycia kosztów urządzenia i utrzymania tych urzędów, przeto koniecznem jest obowiązkowe tworzenie w tym celu okręgów z udziałem obszarów dworskich.

2) Każdy obowiązany jest do przyjęcia godności członka urzędu rozjemczego; notoryczni pisarze pokątni i lichwiarze nie mogą być mężami zaufania.

3) Podania i wszystkie pisma gminnych urzędów rozjemczych powinny być wolne od stempla.

4) Pozwany, który stawia opór wezwaniu urzędu rozjemczego, powinien być karany grzywnami w zakresie kompetencji politycznych władz powiatowych.

5) Spory o kwoty do 100 złr. w miastach i miasteczkach, a do 50 złr. w gminach wiejskich, względnie o ruchomości przez strony w tej wysokości przyjęte, oraz spory prowizoryalne, wreszcie doniesienia karne o obrazę czci, która stanowi tylko przekroczenie §§. 487, 488, 489, 491 i 496 u. k. określone, w końcu wszystkie skargi o inne czyny karygodne, które li na żądanie pokrzywdzonego ścigane być mogą, t. j. czyny określone w §§. 502, 503—5, 524 i 525 u. k. przyjmowane będą przez c. k. sądy tylko za dołączeniem poświadczenia gminnego urzędu rozjemczego, że sprawę tam traktowano ugodowo, ale bez skutku.

Wniesienie podania do sądu rozjemczego o pretensye do 50 złr. ewentualnie 100 złr. lub też skargi o obrazę czci będzie miało

ten sam skutek prawny co do przerwy przedawnienia i co do terminów prekluzyjnych, jak wniesienie odnośnego pozwu lub skargi do sądu. O ile wreszcie i w jakim zakresie urzędy gminne rozjemcze mogłyby być powołane do samostnej judykatury, względnie do spełnienia funkcji sędziów pokoju, to kwestyę tę możnaby wszechstronnie rozpatrzyć dopiero na podstawie wyników działalności tych urzędów po ich reorganizacyi w sposób wyżej wskazany po zaprowadzeniu reformy ustawy gminnej i procedury cywilnej“.

Jeżeli Wydział krajowy rzeczywiście w sprawie tej przesłał do c. k. Min. sprawiedliwości pismo tej treści, jak donosi „Przeгляд“ — Towarzystwo prawnicze Krakowskie tem bardziej poczuwa się do obowiązku, podać do wiadomości publicznej uzasadnienie swego zapatrywania odmiennego.

### Statut Towarzystwa prawniczego Krakowskiego.

(Przyjęty do wiadomości reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 29 stycznia 1868 l. 4830, a co do zmian art. 4. 7. 13 i 17. reskryptem c. k. Namiestnictwa z 11 lutego 1890 l. 9732)

**Art. 1.** Towarzystwo prawnicze obiera sobie za cel kształcenie i rozwijanie prawoznawstwa w teoryi i praktyce.

**Art. 2.** Ku osiągnięciu tego celu służyć mają następujące środki:

- a) Wykłady, wspólne narady i rozbiory, tudzież sprawozdania ze wszystkich gałęzi umiejętności prawa, praktyki prawniczej i ustawodawstwa.
- b) Urządzanie ćwiczeń w wymowie sądowej.
- c) Udzielanie opinij, oświadczeń i projektów, tudzież wydawanie pism w przedmiotach do zawodu prawniczego należących.
- d) Urządzenie czytelnj.

**Art. 3.** Towarzystwo tworzą członkowie czynni i honorowi.

**Art. 4.** Członkami czynnemi mogą być osoby:

- a) które odbyły studia prawnicze lub też trudniły się dawniej albo trudnią się prawoznawstwem;
- b) które teoretycznie albo praktycznie zajmują się sprawami gospodarstwa społecznego.

Pierwotnie opiewał **Art. 4.** Członkami czynnemi mogą być takie osoby, które odbyły studia prawnicze, lub też które trudniły się dawniej, lub trudnią się prawoznawstwem.

**Art. 5.** Na członków honorowych mogą być obrane takie osoby, które położyły zasługi dla umiejętności prawa, dla ustawodawstwa i praktyki prawniczej, lub też dla towarzystwa prawniczego. Obiór takich członków nastąpi na zgromadzeniu walnem,

przez głosowanie tajemne i to jedynie na wniosek naczelnego wydziału.

**Art. 6.** Życzący sobie zostać członkiem towarzystwa mają się zgłosić do naczelnego wydziału i otrzymają za złożeniem wpisu i wkładki, kartę przyjęcia. O przyjętych lub występujących członkach dowie się towarzystwo na najbliższym zebraniu.

**Art. 7.** Sprawami Towarzystwa kieruje Wydział, złożony z Prezesa i 14 członków, których Walne Zebranie na rok jeden wybiera.

Wydział ze swego grona wybiera dwóch zastępców prezesa, dwóch sekretarzy i skarbnika.

Pierwotnie opiewał Art. 7. Przedstawicielem Towarzystwa jest wydział naczelny składający się z 7 członków i wybierany na rok jeden. Wydział ten, w który wchodzi przewodniczący, zastępca przewodniczącego, podskarbi i sekretarz, wybiera walne zebranie.

**Art. 8.** Wydział naczelny przewodniczy towarzystwu i wальnym zebraniom, prowadzi zarząd gospodarczy i administracyjny, tudzież wykonuje zapadłe uchwały.

**Art. 9.** Przewodniczący jest zastępcą towarzystwa na zewnątrz i w obec władzy, przewodniczy w zebraniach i podpisuje razem z sekretarzem wszelkie podania i pisma towarzystwa dotyczące.

Zastępca przewodniczącego obejmuje czynności tegoż w razie zachodzącej przeszkody.

**Art. 10.** Towarzystwo zbiera się przynajmniej raz na miesiąc, wyjąwszy Lipiec i Sierpień.

**Art. 11.** Każdy członek ma prawo uczestniczenia w zebraniach Towarzystwa, stawiania wniosków i używania majątku towarzystwa wedle istniejącego regulaminu. Kto chce być wprowadzonym jako gość, musi prosić o wprowadzenie najmniej dwu członków, którzy o tem naczelnemu wydziałowi doniosą.

**Art. 12.** Na każdym zebraniu spisany będzie protokół, zawierający pokrótce przebieg czynności. Podpisuje go przewodniczący i sekretarz.

**Art. 13.** Towarzystwo może według potrzeby 1) ustanowić z grona swego komitety, 2) podzielić się na sekcye, które będą miały oddzielne zebrania i samoistnie się urządzać, albo 3) za uchwałą Walnego zebrania w różnych miejscowościach naszego kraju ustanowić kółka prawnicze (filie), co do których obowiązują następujące zasady:

- a) kółko urządzone być może na żądanie przynajmniej 10 członków, które do krakowskiego Towarzystwa prawniczego przystąpią,
- b) Dla kółka obowiązują Statut Towarzystwa.



- c) Członkowie kółka, którzy przyjęci będą do Towarzystwa, (Art. 6.), wybierają przewodniczącego, jego zastępcę, sekretarza i skarbnika, którzy sprawami kółka zarządzają.
- d) Na cele kółka służy wpisowe i wkładki roczne (Art. 14.). Kółko od każdego członka wnosi rocznie 50 ct. w. a. do kasy Towarzystwa, na koszt korespondencyj. Za to członkowie korzystają ze wszystkich praw członków Towarzystwa.
- e) Zgromadzenie wszystkich członków kółka odbywa się przynajmniej raz w miesiąc, wyjąwszy lipiec i sierpień. Na zgromadzeniu załatwiają się wybory i wszystkie sprawy naukowe, tudzież budżet, rachunki roczne i ewentualne rozwiązanie koła. Zgromadzenie czyni też wnioski do Towarzystwa o przyjęcie nowych członków. Uchwały zapadają większością głosów.
- f) O dokonanych wyborach Wydział Towarzystwa krakowskiego należy zawiadomić i temuż corocznie przekładać sprawozdania i spis członków. Na żądanie Towarzystwa kółko jest obowiązane podjąć się rozbioru wskazanych pytań, ma zaś prawo przedstawić także swoje wnioski i popierać je w Towarzystwie, albo przez delegata wysłanego, albo pisemnie.
- g) Rozwiązanie kółka może nastąpić: 1) wskutek uchwały Walnego zebrania Towarzystwa, jeżeli albo liczba członków się zmniejszy do 5, albo kółka nie rozwijają działalności dostatecznej; 2) wskutek uchwały kółka. W obu przypadkach fundusze kółka przechodzą na Towarzystwo Krakowskie. Bliższe postanowienia o stosunku kółek do Towarzystwa w myśl powyższych zasad wydać ma Wydział Towarzystwa wedle potrzeby.

Pierwotnie opiewał Art. 13. Wedle potrzeby wysadzi Towarzystwo z grona swego komitety, lub też podzieli się na sekcyje, które będą miały oddzielne zebrania i samodzielnie się urządzają.

Art. 14. Potrzeby towarzystwa opędzane będą z wpisowego i wkładek rocznych przez członków czynnych wnoszonych. Wpisowe wynosi 2 złr., zaś wkładka 6 złr. corocznie, która półrocznie lub kwartalnie uiszczaną być może. Zebranie walne może zmienić wysokość rocznej wkładki za zezwoleniem dwu trzecich części obecnych czynnych członków<sup>1)</sup>.

Art. 15. Doroczne walne zebranie odbędzie się w drugiej połowie Grudnia. Naczelnym wydziałem może atoli w wypadkach ważnych i niecierpiących zwłoki zwołać nadzwyczajne walne zebranie, a musi to uczynić, jeżeli się tego domaga 10 członków czynnych.

Art. 16. Dzień walnego zebrania i porządek czynności ogłosi wydział na 8 dni naprzód w sposób właściwy.

<sup>1)</sup> Na walnym zgromadzeniu dnia 16 Listopada 1887 znizono wpisowe na 1 złr., zaś wkładkę roczną na 2 złr. w. a.

**Art. 17.** Czynności walnego zebrania są następujące:

- a) doroczne sprawozdanie naczelnego wydziału; przedłożenie rachunków z administracyi majątku towarzystwa; i wybór 2 delegatów do sprawdzenia rachunków;
- b) sprawozdanie tych delegatów z rachunków rocznych walnemu zebraniu przedłożonych;
- c) ułożenie i uchwalenie budżetu na rok przyszły;
- d) obiór naczelnego wydziału;
- e) zmiana rocznej wkładki;
- f) mianowanie członków honorowych;
- g) stawianie wniosków co do zmiany statutów, lub rozwiązania towarzystwa;
- h) ustanowienie kółek prawniczych w myśl art. 13<sup>1)</sup>.

**Art. 18.** Wszystkie wnioski dla zwyczajnego walnego zebrania muszą być wniesione na piśmie do naczelnego wydziału, w pierwszym tygodniu miesiąca Grudnia; a jeżeli chodzi o zmianę statutów muszą być poparte najmniej przez 10 członków.

**Art. 19.** W naczelnym wydziale, tudzież we wszystkich zebraniach potrzeba do uchwały względnej, do wyborów bezwzględnej większości głosów członków czynnych. Przy równej liczbie głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

**Art. 20.** Jeżeli członek w ciągu roku wystąpi, nie może żądać zwrotu zapłaconej wkładki. Każdy członek, który w dniach 14 po otrzymaniu pisemnego wezwania do zapłacenia rocznej wkładki, takowej nie zapłaci, oznajmia mileżąco, iż z towarzystwa występuje.

**Art. 21.** Wszystkie spory pomiędzy członkami towarzystwa ze stosunku towarzystwa wypaść mogące, rozstrzyga sąd polubowny z członków wybrany, w ostatniej instancyi (bez odwołania).

**Art. 22.** W razie rozwiązania towarzystwa, majątek tegoż przechodzi na własność biblioteki słuchaczy wydziału prawniczego na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

**Art. 23.** Towarzystwo prawnicze mieć będzie siedzibę w Krakowie.

## Regulamin Towarzystwa prawniczego w Krakowie.

### I. O członkach Towarzystwa.

#### § 1.

Każdy na mocy § 6. statutu do Towarzystwa przyjęty członek otrzyma kartę wstępu.

• 1) Ustęp h) został dodany.

§ 2.

Karty wstępu wydaje prezes Towarzystwa po złożeniu wpisowego (§ 6. statutu).

§ 3.

Przyjęty w sposób statutami określony członek Towarzystwa opłaca należność roczną, poczynwszy od następującego po przyjęciu miesiąca.

§ 4.

Przedstawienie na członka honorowego nastąpić może tylko przez Wydział Towarzystwa (§ 5. statutu).

§ 5.

Goście uczeszczać mogą do Towarzystwa prawniczego przez miesiąc; Wydziałowi służy jednak prawo przedłużenia czasu tego wyjątkowo.

§ 6.

Spis członków tak czynnych jak honorowych utrzymuje sekretarz.

---

## II. O Wydziale.

§ 7.

Wydział się zbiera ile razy prezes za stosowne uzna.

§ 8.

Wszystkie czynności, niezastrzeżone rozstrzygnięciu Walnego Zgromadzenia, załatwia Wydział, w szczególności uchwała w razie potrzeby swój regulamin.

---

## III. Sekcye i Komisye.

§ 9.

Towarzystwo według potrzeby może się podzielić na sekcyę, mianowicie może się utworzyć osobna sekcyę ekonomiczna. W razie podziału na sekcyę każdy członek oświadczy do której sekcyi pragnie należeć. Na posiedzeniach sekcyi tylko jej członkowie mają głos stanowczy, inni mogą uczestniczyć w obradach z głosem doradczym. Według potrzeby mogą być ustanowione także komisye specjalne.

Każda sekcyę wybiera przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza. Spisany z każdego posiedzenia protokół winien być w krótkiej drodze do wiadomości prezesa Towarzystwa podany.

---

#### IV. O zebraniach Towarzystwa i urzeczywistnieniu celu stowarzyszonych przez ćwiczenia.

##### § 10.

Towarzystwo zbiera się przynajmniej raz na miesiąc pod odpowiedzialnością Wydziału. Prezes zawiadamia Towarzystwo o każdym zebraniu przez podanie do gazet miejscowych.

##### § 11.

Prezes Towarzystwa ustanawia porządek dzienny i zawiadamia o tem Towarzystwo w sposób w § 10. określony.

##### § 12.

Zebraniom Towarzystwa przewodniczy prezes lub jego zastępca; w razie gdyby obydwaj nie byli obecni, Wydział jest upoważnionym na czas ich nieobecności wybrać przewodniczącego.

##### § 13.

Nad każdym przedmiotem porządku dziennego rozpoczyna się rozprawa na podstawie sprawozdania lub wniosku, wydziału, sekcji, komisji lub członka.

##### § 14.

Przewodniczący zagaja posiedzenie, udziela głos, odbiera głos, wzywa do rzeczy lub porządku i odbiera głos zbaczającemu. Przewodniczącemu służy również prawo wprowadzenia rozprawy nawet w przedmiotach na porządku dziennym nieumieszczonych.

##### § 15.

Z każdego zebrania Towarzystwa spisany będzie protokół przez sekretarza. Protokół zawiera wnioski i uchwały. W razie potrzeby wyznacza przewodniczący osobnego sprawozdawcę z odbytych rozpraw.

##### § 16.

Przedmioty na zebraniu rozbiierać się mające muszą być przez wnioskodawcę w Wydziale zapowiedziane, a następnie dopiero zostaną na porządku dziennym umieszczone. Jeżeli pytania z umiejętności prawa i nauk społecznych Towarzystwu do rozwiązania przedłożone zostaną, dalej w wypadkach udzielenia opinii i projektów w przedmiotach w zakresie Towarzystwa leżących, Wydział wyznacza sprawozdawcę, albo ustanawia komisję albo przydziela sprawę sekcji. Sprawozdanie w ten sposób opracowane będzie przedłożone Wydziałowi, celem umieszczenia go na porządku dziennym.

§ 17.

Stowarzyszeni mają głównie na celu, oprócz wzajemnej oświaty w kole Towarzystwa, uprawiać się w czyste i płynne wystąpienie językiem narodowym a zarazem przyswajać sobie tę śmiałość, przytomność i swobodę umysłu, które są warunkiem powodzenia każdego mowcy publicznie występującego; przeto przyjmuje się za zasadę, że ustne wykłady i roztrząsania szczególnie są pożądane i zalecane.

§ 18.

Dla rozszerzenia zakresu ćwiczeń i pomnożenia materiałów do dyskusyi, Wydział Towarzystwa mocen jest, bądź na zgłoszenia się dobrowolne, bądź nawet ze swego urzędu członkom stowarzyszenia dawać dzieła naukowe, ustawy lub ich projekty i rozprawy pojedyncze do sprawozdania. Członkowie tacy nie mogą się uchylać od tego obowiązku i winni są sprawozdanie swoje w myśl Wydziału ustnie lub pisemnie na ogólnem zebraniu wyłożyć.

§ 19.

Referat powyższy winien być jednak przynajmniej na jeden miesiąc przed zebraniem ogólnem wyznaczony i żaden członek więcej niż dwa razy w roku nie może nim być obarczony.

§ 20.

Referaty lub w ogóle odczyty i rozprawy ważniejsze będą mogły być kosztem Towarzystwa do druku podawane za uchwałą Wydziału, jeżeli autor zastrzeżenia przeciwnego nie zrobi.

---

Uchwalono na posiedzeniu Wydziału.

*W Krakowie, dnia 16 Listopada 1887 r.*

**Jasiński**  
przewodniczący.

**Kasperek**  
sekretarz.

## SPIS RZECZY.

	Strona
1. Skład Towarzystwa prawniczego z końcem r. 1892 . . . . .	1
2. Sprawozdanie roczne z czynności od marca 1892 do końca kwietnia 1893 . . . . .	3
3. Zamknięcie rachunków z r. 1892 . . . . .	10
4. Projekt budżetu na r. 1893 . . . . .	12
5. Protokół VII Walnego Zgromadzenia z 26 kwiet. 1893 . . . . .	13
6. Skład Wydziału i Komisji kontrolującej na r. 1893 . . . . .	14
7. Urzędy rozjemcze gminne i sądy pokoju :	
a) pismo Wydziału krajowego z 11/9 1892 l. 34292 . . . . .	15
b) dyskusya w Tow. praw. krakowskiem . . . . .	17
c) memoryał kr. Tow. praw. z 10 kwietnia 1893 . . . . .	23
d) odmienna opinia Lwowskiego Tow. praw. . . . .	37
e) stanowisko zajęte przez Wydział krajowy . . . . .	39
8. Statut Towarz. praw. krak. . . . .	43
9. Regulamin . . . . .	46



## KRONIKA PRAWNICZA,

której wydawnictwo zawiesiliśmy skutkiem uchwały Walnego Zgromadzenia z 26 kwietnia 1893, daje obraz działalności krakowskiego Towarzystwa prawniczego od czasu jego odnowienia w grudniu 1887 do r. 1892. Pierwsze dwie serye, stanowiące dla siebie całość (numerów 20), wyszły od 23 lutego 1888 do 2 stycznia 1891 roku, trzecia serya (numerów 10) od 10 marca 1891 do 28 lipca 1892 r. Ponieważ wiadomości, w kronice zamieszczone, czy to przez wzgląd na prace Towarzystwa prawniczego krakowskiego, — czy w ogóle na ruch w naszych Towarzystwach prawniczych krajowych — z których kronika umieszczała sprawozdania, mają dla prawników, a szczególnie członków naszego Towarzystwa znaczenie — zawiadamiamy, że jak długo zapas starczyć będzie, sprzedajemy całą kronikę prawniczą (razem 30 numerów) za cenę niższą, mianowicie członkom Towarzystwa prawniczego krakowskiego za 1 zhr. w. a., nieczłonkom zaś za 2 zhr. w. a. za pośrednictwem Księgarni Spółki Wydawniczej (pałac Spiski) w Krakowie od 1 stycznia do końca marca 1894 r.

**Z Wydziału krakowskiego Tow. pr.**

9.  
KOKO